

w dalszych badaniach — na rzecz samych tylko pytań zamkniętych — byłoby błędem nie do wybaczenia. Pytania otwarte i pytania zamknięte powinno się, naszym zdaniem, uważać — także w badaniach społecznych stereotypów — nie za alternatywne, lecz za komplementarne narzędzia badawcze¹⁹.

¹⁹ O swoistości zamkniętych pytań o stereotypy przekonują — dostarczając potwierdzenia tych słów — dwa studia: F. Sztabińskiego i P. B. Sztabińskiego „Społeczny obraz” i stereotyp... oraz tychże autorów *Postrzeganie „swoich” i „obcych”. Autostereotyp robotnika a stereotypy chłopca i urzędnika — analiza porównawcza* (oba zamieszczone w niniejszym tomie).

ANDRZEJ PAWEŁ WEJLAND

SPÓŁECZNE OBRAZY GRUP ZAWODOWYCH. ANALIZA POWIAZAN

Wprowadzenie

Gdy mówimy o społecznych obrazach grup zawodowych — o obrazach grupy chłopów, urzędników czy robotników — staramy się pamiętać, że obrazy takie wyłaniają się w trakcie studiowania i interpretacji tzw. list frekwencyjnych, czyli rozkładów częstości, z jaką pewne cechy przypisywane są tym grupom. Obrazy tworzy więc badacz — co prawda na podstawie danych, które uzyskuje od swych respondentów, lecz niewątpliwie również dzięki swej zdolności wczucia się w potoczne sposoby postrzegania grup, dzięki własnej wyobraźni i umiejętności przetworzenia poglądów „jednostkowych” w całości „społeczne”. Ile w tych obrazach pochodzi wprost od respondentów, a ile z jego własnej kreacji — badacz powinien rozeznąć choćby z grubsza.

Chodzi zwłaszcza o świadomość faktu, że wszystko lub prawie wszystko, co dotyczy współwystępowania cech, kojarzenia jednych sądów z innymi, daleko wykracza poza dane z list frekwencyjnych, wiąże się z narzuceniem pewnej szczególnej interpretacji — z przyjęciem określonych założeń i presupozycji, własnych sposobów odczytywania znaczeń i znaczeniowych związków. Czy jest to interpretacja trafna? Jej stylistyka jest zwykle taka: typowy X jest — w społecznym odczuciu — F-ty, poza tym jest G-ty i H-ty, a także R-ty, S-ty i T-ty. Wygląda na to, jakby typowy X miał każdą z tych cech, wszystkie na raz, jakby się więc te cechy kojarzyły zawsze i jakby

siła społecznej ekspozycji znaczyła tyle, co intensywność cech albo ich pierwszo-, drugo- czy trzecioplanowość w społecznym postrzeganiu X-a. W porównawczych interpretacjach mówi się z kolei o podobieństwach i różnicach: typowy X jest F-ty, natomiast typowy Y jest nie-F-ty, typowy X jest G-ty, podczas gdy typowy Y jest K-ty i M-ty, tylko Y jest C-ty. Sprawia to nie tylko wrażenie, że u typowego X-a czy typowego Y-a — każdego z osobna — te, a te cechy kojarzą się ze sobą, lecz że ponadto pewnym cechom X-a „odpowiadają” pewne cechy Y-a, a więc że jako cechy podobne bądź różne kojarzą się one trwale w społecznym postrzeganiu X-a i Y-a jednocześnie.

W interpretacji danych z list frekwencyjnych obiera się zatem — jak widać — „stylistykę powiązań” (kojarzenia się, współwystępowania, jednoczesnego zajścia). Tak interpretować te dane pozwala pewna badawcza tradycja, skłania do takiej interpretacji badawcza rutyna — podporządkowanie się utartym szablonom, prostym i wygodnym schematom. Garść danych i szczypta intuicji — to przepis na tę interpretację. Tymczasem powiązania cech w społecznych obrazach można po prostu empirycznie przebadać. Dokładniejsza analiza odpowiedzi respondentów — taka, w której nie poprzestaje się na ustaleniu, jak często wymieniane są pewne cechy, lecz dąży się do stwierdzenia, czy i jak często pewne cechy kojarzą się z innymi — jest do wykonania. Można więc sprawdzić np., jak często mówiąc, że typowy chłop jest PRACOWITY, respondenci wskazują jednocześnie na to, że jest on ZAPRACOWANY, jak często wraz z przypisaniem typowemu urzędnikowi cechy BEZDUSZNY pojawia się w ich wypowiedziach cecha NIEUŻYTY, albo wreszcie jak często typowy robotnik opisywany jest jako PRACOWITY i UCZCIWY zarazem. Tego rodzaju sprawdzeniem można objąć też powiązania cech, które występują w różnych społecznych obrazach. Pozwala ono np. rozstrzygnąć, jak często przypisując chłopu lub robotnikowi cechę PRACOWITY, przypisuje się jednocześnie cechę LENIWY urzędnikowi, czy też z jaką częstością występuje skojarzenie cechy RELIGIJNY u chłopu z tą samą cechę u robotnika itd. Stwierdzenia o częstości kojarzenia się pewnych cech mogą następnie posłużyć za punkt wyjścia do ustalenia, jaka jest szansa pojawienia się w odpowiedziach respondentów pewnej cechy ze względu na pojawienie się

jakiejs innej cechy. Z tego typu empirycznych ustaleń wynikać będą z kolei dalsze, np. o sile i kierunku powiązań między cechami, o typach powiązań, a także o strukturze powiązań cech składających się na społeczne obrazy.

Analiza powiązań wymaga dodatkowego trudu, lecz czemu miałby się on nie opłacić? Można zapewne w jej toku ujawnić związki, których się ledwie domyślamy, można odsłonić prawidłowości na pierwszy rzut oka niewidoczne, tkwiące w głębszych pokładach społecznego postrzegania. Można też wykazać, że pewne związki — wbrew naszej intuicji — albo wcale nie występują, albo są słabe, o wiele mniej istotne, niż gotowi byliśmy wcześniej przyjąć. Rozmaite zabiegi interpretacyjne i tu są oczywiście przydatne — nie tyle jednak do wpisania w społeczne obrazy jakichś domniemyanych związków, ile do wyjaśnienia i zrozumienia powiązań rzeczywistych, ustalonych empirycznie. Obok zwykłej analizy powiązań, czyli analizy, w której bada się powiązania cech, traktowanych każda z osobna, można zresztą wykonać także analizę, która uwzględni fakt, iż cechy składające się na społeczne obrazy tworzą w przestrzeni cech np. grupy aspektowe. U podstaw takiej analizy może leżeć hipoteza, iż w społecznym postrzeganiu grup zawodowych, zwłaszcza przy ich porównywaniu, „myślenie aspektowe” odkrywa rolę niemałą. Aspektowa analiza powiązań jest w stanie dostarczyć pewnych impulsów i sugestii interpretacyjnych, może być zatem ciekawym uzupełnieniem analizy zwykłej.

W obecnych rozważaniach nawiązujemy do tego, co na temat społecznych obrazów grup chłopów, urzędników i robotników powiedzieliśmy w studium sąsiednim pt. *Stereotyp grupy zawodowej. Analiza odpowiedzi na pytania otwarte o jej typowego przedstawiciela*¹. Wykorzystujemy — zasadniczo bez powtarzania — podane tam rezultaty. Są to zatem rozważania w naturalny sposób zrosnięte z sąsiednimi, stanowiące zarówno pewne rozwinięcie, jak i krytykę jednego ich wątku.

¹ W niniejszym tomie, por. zwłaszcza paragraf 2.2.

1. Zwykła analiza powiązań

1.1. Założenia i metoda

Analizę naszą prowadzić będziemy w dwóch perspektywach.

Po pierwsze, interesować nas będą powiązania cech, występujących w osobno rozważanych obrazach grup zawodowych. Powiązania cech w obrębie tego samego społecznego obrazu nazwiemy powiązaniem wewnętrznymi, o analizie tych powiązań będziemy wobec tego mówić, że dotyczy perspektywy wewnętrznej. W perspektywie wewnętrznej pytać możemy np. o to, czy i jak często pewną cechą typowego X-a respondenci wymieniają jednocześnie z pewną inną cechą typowego X-a. Wziąwszy pod uwagę zbiór cech typowego X-a i ułożwszy te cechy w pary można sprawdzić, czy w ogóle cechy te wiążą się z sobą, a jeśli tak – z jaką częstością, a zatem, jaka jest społeczna skala powiązań wewnętrznych, np. jaka jest społeczna skala powiązań cech PRACOWITY I RELIGIJNY przypisywanych typowemu chłopu. Istotne jest więc, że analiza powiązań w perspektywie wewnętrznej nigdy nie wyprowadza nas poza społeczny obraz grupy X-ów.

Po drugie, zajmiemy się powiązaniem cech należących do porównawczo rozważanych obrazów grup zawodowych. Powiązania cech ze społecznych obrazów różnych grup nazwiemy powiązaniem zewnętrznymi, o analizie zaś tych powiązań powiemy, że dotyczy perspektywy zewnętrznej. W tej właśnie perspektywie interesować nas może to np., czy i jak często pewna cecha typowego X-a współwystępuje w odpowiedziach respondentów z pewną, niekoniecznie różną od niej, cechą typowego Y-a. Gdyby uwzględnić zbiór cech typowego X-a oraz pewien zbiór cech typowego Y-a i ułożyć w pary cechy z różnych zbiorów, to można by następnie ustalić, czy w ogóle cechy te kojarzą się z sobą, a jeśli tak – z jaką częstością, czyli jaka jest społeczna skala powiązań zewnętrznych, np. jaka jest społeczna skala powiązań cechy PRACOWITY właściwej typowemu chłopu z cechą PRACOWITY przypisywaną typowemu robotnikowi albo też z cechą LENIWY, jaką się odznacza typowy urzędnik. Ważne jest zatem, iż analiza powiązań w perspektywie zewnętrznej zawsze w pewien sposób zestawia społeczny obraz grupy X-ów ze społecznym obrazem grupy Y-ów.

Trzeba jednak od razu zauważyć, iż wymienianie przez respon-

dentów pewnej cechy jednocześnie z inną, czyli współwystępowanie cech w charakterystyce jednej i tej samej bądź dwóch różnych grup zawodowych, jest powiązaniem elementarnym, przeto i sama analiza – analiza powiązań cech w parach – jest analizą elementarną, i to niezależnie od przyjętej perspektywy. Mimo to – jak zaraz wykażemy – można w jej ramach rozpatrywać wiele ciekawych zagadnień.

Wyobraźmy sobie, że interesuje nas, w jaki sposób powiązane są pewne dwie cechy: cecha A i cecha B. Przyjawszy perspektywę wewnętrzną założymy, że cechy A i B znajdują się np. wśród dziesięciu najczęściej wymienianych cech typowego X-a, przyjmąwszy zaś perspektywę zewnętrzną, że cecha A znajduje się np. wśród dziesięciu najczęściej wymienianych cech typowego X-a, podczas gdy cecha B jest np. jedną z dziesięciu najczęściej podawanych cech typowego Y-a. Na podstawie list frekwencyjnych umiemy, oczywiście, powiedzieć, jak często każda z nich pojawia się w odpowiedziach respondentów, lecz nie możemy z tych list odczytać nic ponadto. Pierwszym krokiem w analizie powiązań cech A i B jest ustalenie, jak często w odpowiedziach respondentów cechy te występują jednocześnie. Gdy już to wiemy, stawiamy pytanie o prawdopodobieństwo wystąpienia jednej cechy ze względu na wystąpienie drugiej, a więc pytanie o to, jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A pod warunkiem wystąpienia cechy B oraz pytanie o to, jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B pod warunkiem wystąpienia cechy A.

Zarówno w perspektywie wewnętrznej, jak i w perspektywie zewnętrznej, dla pary cech $\{A, B\}$ staramy się określić prawdopodobieństwo warunkowe w dwóch układach:

a) prawdopodobieństwo warunkowe w układzie typu $\langle A, B \rangle$, czyli prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A, jeżeli podana została cecha B, zapisywane jako $P(A/B)$,

b) prawdopodobieństwo warunkowe w układzie typu $\langle B, A \rangle$, czyli prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B, jeżeli podana została cecha A, zapisywane jako $P(B/A)$.

Obowiązuje nas założenie, iż w perspektywie wewnętrznej wystąpienie cech A i B dotyczy dowolnie wybranego respondenta i jego reakcji na pytanie o typowego X-a, natomiast w perspektywie zewnętrznej wystąpienie cechy A dotyczy dowolnie wybranego respondenta i jego reakcji na pytanie o typowego X-a, wystąpienie zaś

cechy B odnosi się do tego samego respondenta i jego reakcji na pytanie o typowego Y-a. Przyjmuje się również, że wystąpienie każdej z cech w reakcjach respondentów na jedno i to samo pytanie lub na dwa różne pytania jest zdarzeniem losowym w tym przynajmniej sensie, że na jego realizację nie mamy wpływu (chodzi o wpływ, który by poddawał zdarzenie naszej manipulacji).

Z tzw. wzoru na prawdopodobieństwo całkowite można następnie wyprowadzić pewne formuły praktyczne.

W perspektywie wewnętrznej:

a) ogólnej definicji

$$P(A_X/B_X) = \frac{P(A_X \text{ i } B_X)}{P(B_X)}, \text{ gdzie } P(B_X) > 0$$

można przyporządkować wzór:

$$P(A_X/B_X) = \frac{n_{A_X B_X}}{n_{B_X}},$$

b) ogólnej definicji

$$P(B_X/A_X) = \frac{P(A_X \text{ i } B_X)}{P(A_X)}, \text{ gdzie } P(A_X) > 0$$

można przyporządkować wzór:

$$P(B_X/A_X) = \frac{n_{A_X B_X}}{n_{A_X}},$$

przyjmując następujące oznaczenia:

- n_{B_X} – liczba tych respondentów, których odpowiedzi na pytanie o typowego X-a obejmowały wskazanie na cechę B,
- n_{A_X} – liczba tych respondentów, których odpowiedzi na to pytanie mieściły w sobie wskazanie na cechę A,
- $n_{A_X B_X}$ – liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego X-a wymieniali cechę A i cechę B jednocześnie.

Łatwo spostrzec, że użycie subskryptu „X” tak przy cesze A, jak i przy cesze B służy odniesieniu wzorów do perspektywy wewnętrznej.

W perspektywie zewnętrznej:

a) ogólnej definicji

$$P(A_X/B_Y) = \frac{P(A_X \text{ i } B_Y)}{P(B_Y)}, \text{ gdzie } P(B_Y) > 0$$

można przyporządkować wzór:

$$P(A_X/B_Y) = \frac{n_{A_X B_Y}}{n_{B_Y}},$$

b) ogólnej definicji

$$P(B_Y/A_X) = \frac{P(A_X \text{ i } B_Y)}{P(A_X)}, \text{ gdzie } P(A_X) > 0$$

można przyporządkować wzór:

$$P(B_Y/A_X) = \frac{n_{A_X B_Y}}{n_{A_X}},$$

przyjawszy takie oto oznaczenia:

- n_{B_Y} – liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego Y-a wymienili cechę B,
- n_{A_X} – liczba tych respondentów, których odpowiedzi na pytanie o typowego X-a obejmowały wskazanie na cechę A,*
- $n_{A_X B_Y}$ – liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego X-a wymienili cechę A i którzy jednocześnie w odpowiedzi na pytanie o typowego Y-a podali cechę B.

Widać tutaj, że użycie subskryptu „X” przy cesze A oraz subskryptu „Y” przy cesze B ma na celu związanie wzorów z perspektywą zewnętrzną (subskrypty zapobiegają nieporozumieniu zwłaszcza wówczas, gdy cecha A rozważana jest nie tylko jako cecha typowego X-a, lecz również jako cecha typowego Y-a; wiadomo przecież, iż na listach frekwencyjnych dotyczących różnych grup zawodowych niektóre cechy są te same).

Zrozumiałe jest, że prawdopodobieństwa warunkowe przyjmują wartości od 0 do 1.

Zwróćmy uwagę na to, jak istotne dla analizy powiązań jest

określenie warunku, do którego odnosi się jednoczesne wystąpienie cech A i B. Po pierwsze, bez określenia warunku pytanie o to, jakie jest prawdopodobieństwo jednoczesnego wystąpienia cech A i B, jest w ogóle pozbawione sensu. Opisaliśmy sytuację, gdy zdarzenie to odnosi się do przypadków wystąpienia cechy A, oraz sytuację, gdy odnosi się je do wszystkich przypadków pojawienia się cechy B. Po drugie, od tak określonego warunku prostego odróżnić można pewien warunek złożony².

W perspektywie wewnętrznej rozpatrywać można nie wszystkie przypadki wystąpienia cechy A i nie wszystkie przypadki wystąpienia cechy B, lecz tylko te przypadki, w których cecha A lub cecha B jest dopełniana jakąś inną cechą typowego X-a. W tych przypadkach charakterystyki typowego X-a zawierają przynajmniej dwie cechy, tzn. cecha A lub cecha B współwystępuje z jakąś inną cechą typowego X-a. Problem polega na tym, jak często dopełnieniem cechy A jest — wśród rozmaitych dopełnień — cecha B i jak często dopełnieniem cechy B jest — wśród wszystkich jej dopełnień — cecha A.

Dla pary cech $\{A_x, B_x\}$ określa się obecnie prawdopodobieństwo warunkowe w dwóch układach:

a) prawdopodobieństwo warunkowe w układzie typu $\langle A_x, B_x^c \rangle$, czyli prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A, jeżeli wystąpiła cecha B i jeżeli cechę B w charakterystyce typowego X-a dopełnia jakaś inna cecha,

b) prawdopodobieństwo warunkowe w układzie typu $\langle B_x, A_x^c \rangle$, czyli prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B, jeżeli wystąpiła cecha A i jeżeli cechę A w charakterystyce typowego X-a dopełniła jakaś inna cecha.

² Podkreślając tu rolę definicji warunku nie możemy zapominać, że i samo badane zdarzenie może być określane rozmaicie. Np. zamiast rozpatrywać prawdopodobieństwo warunkowe zdarzenia polegającego na wystąpieniu w odpowiedzi respondenta danej cechy możemy brać pod uwagę prawdopodobieństwo warunkowe zdarzenia polegającego na wystąpieniu w odpowiedzi respondenta dowolnej cechy z jakiegoś zbioru cech, np. z — odpowiedniej dla danej perspektywy — skróconej listy frekwencyjnej cech typowego X-a (z wyłączeniem cechy występującej w warunku) lub typowego Y-a (bez takiego ograniczenia).

Odpowiednio określa się ogólnie oba prawdopodobieństwa warunkowe oraz wprowadza się następujące wzory praktyczne:

$$a) \quad P(A_x/B_x^c) = \frac{n_{A_x B_x^c}}{n_{B_x^c}}$$

$$b) \quad P(B_x/A_x^c) = \frac{n_{A_x^c B_x}}{n_{A_x^c}}$$

gdzie:

- $n_{B_x^c}$ — liczba tych respondentów, którzy w swych odpowiedziach na pytanie o typowego X-a wskazywali na cechę B i na jakąś inną jeszcze cechę,
- $n_{A_x^c}$ — liczba tych respondentów, których odpowiedzi na to pytanie zawierały wskazania na cechę A i na jakąś inną jeszcze cechę,
- $n_{A_x B_x}$ — liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego X-a wymieniali jednocześnie cechę A i cechę B.

Literka „e” umieszczona przy cechach A i B wskazuje na to, że w perspektywie wewnętrznej określane są właśnie prawdopodobieństwa warunkowe oparte na warunku złożonym („e” mówi bezpośrednio o wewnętrznej „ekstensji”, czyli o wewnętrznym rozwinięciu, poszerzeniu charakterystyki typowego X-a o pewne cechy inne niż A lub B).

Pytaniom o prawdopodobieństwo warunkowe w analizie powiązań wewnętrznych nadajmy teraz bardziej intuicyjny sens.

Przy przyjęciu warunku prostego pytanie o prawdopodobieństwo warunkowe można sformułować tak: jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien respondent przypisuje typowemu X-owi cechę B, to jednocześnie przypisuje mu cechę A, bądź też, jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli respondent przypisuje typowemu X-owi cechę A, to przypisuje mu zarazem cechę B? Albo inaczej: jeżeli w charakterystyce typowego X-a, jaką podaje dowolny respondent, pojawia się cecha B, to jakie jest prawdopodobieństwo, że współwystępuje z nią w tej charakterystyce cecha A, bądź też jeżeli w charakterystyce tej pojawia się cecha A, to jakie jest prawdopodobieństwo, że skojarzona jest z nią cecha B?

Wraz z przyjęciem warunku złożonego pytanie o prawdopodobieństwo warunkowe da się rozumieć następująco: jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien respondent przypisuje typowemu X-owi cechę B i jeżeli dopełnia ją jeszcze pewną inną cechą, to ową cechą dopełniającą jest cecha A, bądź też, jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli respondent przypisuje typowemu X-owi cechę A i jeżeli towarzyszy jej pewna inna cecha, to jest nią cecha B? Albo tak: jeżeli w charakterystyce typowego X-a, jaką podaje dowolny respondent, pojawia się cecha B i jeżeli oprócz niej pojawia się jeszcze jakaś inna cecha, to jakie jest prawdopodobieństwo, że cecha B pojawia się wspólnie z cechą A, bądź też jeżeli w tej charakterystyce pojawia się cecha A i jeżeli występuje wraz z nią jakaś inna cecha, to jakie jest prawdopodobieństwo łącznego wystąpienia cech A i B?

W perspektywie zewnętrznej można brać pod uwagę nie wszystkie przypadki wystąpienia cechy A i nie wszystkie przypadki wystąpienia cechy B, lecz tylko te przypadki, w których cesze A, będącej cechą typowego X-a, towarzyszy (w odpowiedziach jednego respondenta) jakaś cecha typowego Y-a, oraz te przypadki, w których cesze B, jako cesze typowego Y-a, towarzyszy (w odpowiedziach jednego respondenta) jakaś cecha typowego X-a. W tych przypadkach respondent przypisując pewną cechę jednej grupie zawodowej charakteryzuje równocześnie – choćby za pomocą jakiejś pojedynczej cechy – drugą z tych grup. Rzecz w tym, jak często wśród rozmaitych cech typowego Y-a – zestawianych z cechą A typowego X-a – występuje cecha B oraz jak często wśród rozmaitych cech typowego X-a – zestawianych z cechą B typowego Y-a – pojawia się cecha A.

Dla pary cech $\{A_X, B_Y\}$ określamy teraz prawdopodobieństwo warunkowe w dwóch układach:

a) prawdopodobieństwo warunkowe w układzie typu $\langle A_X, B_Y^e \rangle$, czyli prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A w charakterystyce typowego X-a, jeżeli w charakterystyce typowego Y-a wystąpiła cecha B i jeżeli w ogóle typowy X został scharakteryzowany za pomocą jakiejś cechy,

b) prawdopodobieństwo warunkowe w układzie typu $\langle B_Y, A_X^e \rangle$, czyli prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B w charakterystyce typowego Y-a, jeżeli w charakterystyce typowego X-a pojawiła się

cecha A i jeżeli w ogóle typowy Y został scharakteryzowany za pomocą jakiejś cechy.

Stosownie do tego można zdefiniować ogólnie prawdopodobieństwa warunkowe oraz wprowadzić następujące wzory praktyczne:

$$a) \quad P(A_X/B_Y^e) = \frac{n_{A_X B_Y}}{n_{B_Y^e}}$$

$$b) \quad P(B_Y/A_X^e) = \frac{n_{A_X B_Y}}{n_{A_X^e}}$$

gdzie:

- $n_{B_Y^e}$ – liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego Y-a wymienili cechę B oraz przypisali X-owi jakąkolwiek, choćby jedną, cechę w reakcji na dotyczące go pytanie,
- $n_{A_X^e}$ – liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego X-a wymienili cechę A oraz przypisali Y-owi jakąkolwiek, chociaż jedną, cechę w reakcji na dotyczące go pytanie,
- $n_{A_X B_Y}$ – liczba tych respondentów, którzy w odpowiedzi na pytanie o typowego X-a wymienili cechę A i jednocześnie w odpowiedzi na pytanie o typowego Y-a podali cechę B.

Literka „e” umieszczona przy cechach A i B wskazuje na to, że w perspektywie zewnętrznej określane są akurat prawdopodobieństwa warunkowe oparte na warunku złożonym (tutaj „e” oznacza oczywiście zewnętrzną „ekstensję”, czyli zewnętrzne rozwinięcie, poszerzenie spojrzenia przez zestawienie charakterystyki jednej grupy z charakterystyką innej grupy zawodowej).

Tak jak poprzednio, spróbujmy jeszcze pytań o prawdopodobieństwo warunkowe w perspektywie zewnętrznej nadać możliwie prosty, łatwo uchwytany sens.

Przy przyjęciu warunku prostego pytanie o prawdopodobieństwo warunkowe można wyrazić tak: jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien respondent przypisuje typowemu Y-owi cechę B, to jednocześnie cechę A przypisuje typowemu X-owi, bądź też, jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli respondent przypisuje typowemu X-owi cechę A, to jednocześnie typowemu Y-owi przypisuje cechę B? Albo w ten sposób: jeżeli w charakterystyce typowego Y-a, jaką

podaje dowolny respondent, pojawia się cecha B, to jakie jest prawdopodobieństwo tego, że w podanej przez tego samego respondenta charakterystyce typowego X-a występuje cecha A, bądź też jeżeli w charakterystyce typowego X-a, danej przez dowolnego respondenta, zjawia się cecha A, to jakie jest prawdopodobieństwo, że ten sam respondent w charakterystyce typowego Y-a umieszcza cechę B?

Wraz z przyjęciem warunku złożonego pytanie o prawdopodobieństwo warunkowe można interpretować tak: jakie jest prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien respondent przypisuje typowemu Y-owi cechę B i jeżeli jednocześnie typowemu X-owi przypisuje w ogóle jakąś cechę, to jest nią cecha A, bądź też jakie jest prawdopodobieństwo, że jeżeli respondent typowemu X-owi przypisuje cechę A i jeżeli typowemu Y-owi przypisuje przy tym w ogóle jakąś cechę, to jest nią cecha B? Albo inaczej: jeżeli w charakterystyce typowego Y-a, jaką przedstawia dowolny respondent, znajduje się cecha B i jeżeli ponadto ten sam respondent formułuje jakąkolwiek (właściwą) charakterystykę typowego X-a, to jakie jest prawdopodobieństwo, że w charakterystyce tej pojawia się cecha A, bądź też jeżeli w charakterystyce typowego X-a, danej przez dowolnego respondenta, występuje cecha A i jeżeli prócz tego respondent formułuje jakąś (właściwą) charakterystykę typowego Y-a, to jakie jest prawdopodobieństwo, że w tej właśnie charakterystyce znajduje się cecha B?

Warto podkreślić, iż we wcześniejszych, a także w obecnych sformułowaniach warunek prosty wyraża się m.in. za pomocą zwrotu „jeżeli..., to...”, natomiast warunek złożony przy użyciu zwrotu „jeżeli... i jeżeli..., to...”. Nie są to jedyne sposoby językowego wyrażania obu warunków, pozwalają one jednak — być może równie dobrze jak inne językowe zwroty — uchwycić strukturę warunków, przede wszystkim zaś odróżnić je i zidentyfikować.

Kolejnym krokiem w analizie powiązań — tak w perspektywie wewnętrznej, jak i w perspektywie zewnętrznej — jest ustalenie typu powiązania cech A i B. By ów typ wyznaczyć, trzeba w pewien sposób przetworzyć oraz zinterpretować dostępne już informacje: zestawić oba — obliczone dla tych cech — prawdopodobieństwa warunkowe i ocenić ich wartości, a także obliczyć różnicę prawdopodobieństw i ocenić wartość tej różnicy. Przede wszystkim nasuwa się możliwość wprowadzenia — z tą lub inną motywacją bądź zupełnie

arbitralnie — pewnych „poziomów istotności” prawdopodobieństw i ich różnic. Z góry założmy w związku z tym, iż poziomy istotności są wartościami większymi od 0. Poziomem istotności dla prawdopodobieństw warunkowych niech więc będzie pewna wartość $i > 0$, dla ich różnic zaś pewna wartość $d > 0$. Dopuszcmy również, że dla oceny prawdopodobieństw i ich różnic może być utworzona hierarchia poziomów istotności, tzn. mogą być przyjęte dwa, trzy itd. poziomy o coraz wyższych wartościach. Prawdopodobieństwa nie mniejsze niż $i_1 < i_2 < i_3$ itd. oraz różnice prawdopodobieństw nie mniejsze niż $d_1 < d_2 < d_3$ itd. traktuje się jako nieprzypadkowe i w coraz mniejszym stopniu zależne od informacyjnych zakłóceń i szumów. W analizie powiązań cech składających się na społeczne obrazy grup zawodowych rolę decydującą dla ustalenia poziomów istotności odgrywa semantyczna intuicja badacza, wiedza o tym, jak przebiega proces przypisywania cech grupom i jakie w tym procesie mogą się pojawić zaburzenia, świadomość wpływu, jaki na potoczne postrzeganie grup wywierają może sytuacja zmieniających się szybko, nawet rozchwianych społecznych identyfikacji, wartości czy norm, doświadczenie podpowiadające, że ekspresja potocznych wyobrażeń natrafić może na rozmaitej natury ograniczenia czy bariery itd.

Przy pewnych — jedynek lub należących do hierarchii — poziomach istotności $i > 0$ oraz $d > 0$ wyróżnić można trzy typy powiązań cech A i B, w obrębie każdego typu zaś dwa podtypy oraz przypadki szczególne.

Typ 1. Powiązanie cech A i B jest tego rodzaju, że zarówno prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A ze względu na B, jak i prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B ze względu na A jest nie mniejsze od i :

$$\begin{cases} P(A/B) \geq i \\ P(B/A) \geq i \end{cases}$$

Podtyp 1a. Różnica prawdopodobieństw warunkowych jest co do modułu nie mniejsza od d :

$$r = |P(A/B) - P(B/A)| \geq d$$

Podtyp 1b. Różnica prawdopodobieństw warunkowych jest co do modułu mniejsza od d :

$$r = |P(A/B) - P(B/A)| < d$$

W szczególnym przypadku $r = 0$, gdy $P(A/B) = P(B/A)$, w tym: przypadek skrajny dla $P(A/B) = P(B/A) = 1$.

Typ 2. Powiązanie cech A i B jest tego rodzaju, że prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A ze względu na B jest nie mniejsze od i , natomiast prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B ze względu na A jest mniejsze od i , bądź odwrotnie: prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B ze względu na A jest nie mniejsze od i , prawdopodobieństwo zaś wystąpienia cechy A ze względu na B jest mniejsze od i :

$$\begin{cases} P(A/B) \geq i \\ P(B/A) < i \end{cases} \quad \text{albo} \quad \begin{cases} P(B/A) \geq i \\ P(A/B) < i \end{cases}$$

Podtyp 2a. Różnica prawdopodobieństw warunkowych jest co do modułu nie mniejsza od d :

$$r = |P(A/B) - P(B/A)| \geq d$$

Podtyp 2b. Różnica prawdopodobieństw warunkowych jest co do modułu mniejsza od d :

$$r = |P(A/B) - P(B/A)| < d$$

We wszystkich przypadkach $P(A/B) \neq P(B/A)$, zatem $r \neq 0$.

Typ 3. Powiązanie cech A i B jest tego rodzaju, że zarówno prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A ze względu na B, jak i prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B ze względu na A jest mniejsze od i :

$$\begin{cases} P(A/B) < i \\ P(B/A) < i \end{cases}$$

Podtyp 3a. Różnica prawdopodobieństw warunkowych jest co do modułu nie mniejsza od d :

$$r = |P(A/B) - P(B/A)| \geq d$$

Podtyp 3b. Różnica prawdopodobieństw warunkowych jest co do modułu mniejsza od d :

$$r = |P(A/B) - P(B/A)| < d$$

W szczególnym przypadku $r = 0$, gdy $P(A/B) = P(B/A)$, w tym: przypadek skrajny dla $P(A/B) = P(B/A) = 0$.

Powiązania typu 1 nazywać będziemy silnymi. W podtypie 1b są to powiązania zrównoważone, w tym niektóre to zrównoważone powiązania skrajnie silne. We wszystkich innych przypadkach powiązania typu 1 są niezrównoważone.

Powiązania typu 2 określimy jako mieszane. Każde takie powiązanie jest niezrównoważone.

Powiązania typu 3 to powiązania słabe. W podtypie 3b są one powiązaniami zrównoważonymi, w tym ponadto niektóre są zrównoważonymi powiązaniami skrajnie słabymi (utożsamianymi z brakiem powiązań). We wszystkich pozostałych przypadkach powiązania typu 3 są niezrównoważone.

Typ powiązania ustala się dla każdej pary spośród cech objętych analizą.

W perspektywie wewnętrznej na zbiorze m cech typowego X-a określa się $\frac{m^2 - m}{2}$ par cech, tak więc np. korzystając ze skróconej listy frekwencyjnej dziesięciu cech typowego X-a analizą trzeba objąć 45 par cech, obliczając oczywiście 90 prawdopodobieństw warunkowych i 45 różnic między nimi.

W perspektywie zewnętrznej na zbiorze m cech typowego X-a i na zbiorze q cech typowego Y-a określa się $\frac{m \times q}{2}$ par cech, zatem np. posługując się skróconą listą frekwencyjną dziesięciu cech typowego X-a i skróconą listą frekwencyjną dziesięciu cech typowego Y-a należy przeanalizować 50 par cech, obliczając 100 prawdopodobieństw warunkowych i 50 różnic między nimi.

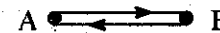
W efekcie można podać, jak często powiązania cech w danym zbiorze lub między danymi zbiorami są powiązaniami tego lub innego typu. Wynik taki jest ważny nie tylko wtedy, gdy powiązania wewnętrzne lub zewnętrzne próbuje się scharakteryzować „przekrojowo”. Nie musi on towarzyszyć np. obliczaniu średnich prawdopodobieństw warunkowych dla poszczególnych cech w tych układach, w których pewna cecha zachodzi ze względu na inne cechy, oraz w tych, w których owe inne cechy zachodzą właśnie ze względu na nią. Nie wymaga ustalenia dla całego zbioru cech średnich z tak obliczonych średnich prawdopodobieństw, a także wykorzystania szeregu innych zabiegów rachunkowych opartych na zliczaniu cech albo

powiązań między cechami w perspektywie wewnętrznej lub zewnętrznej itp. Wszystko to może być bowiem traktowane jako uzupełnienie analizy biegnącej całkiem odmiennym nurtem i przynoszącej rezultaty o zupełnie innym charakterze.

Zastanowimy się tu nad tym, czy wewnętrzne lub zewnętrzne powiązania poszczególnych cech można ująć jako fragmenty szerszej struktury. W analizie powiązań postawimy więc krok, uwalniający nas od mało ciekawych rachunków — wyobrazimy cechy i ich powiązania za pomocą grafów. Oczywiście, w zastosowaniach takich jak nasze chodzi nie tyle o ścisłe przełożenie problemu struktury powiązań na język teorii grafów — co jest czasem celem prac bardziej zaawansowanych i bardziej ambitnych — ile raczej o odwołanie się do niektórych podsuwanych przez tę teorię prostych idei przedstawiania i interpretacji struktur. Taką prostą ideą jest np. rysowanie grafu. Z formalnego punktu widzenia rysunkowe przedstawianie grafów nie jest co prawda konieczne, jednak ten właśnie, poglądowy sposób wydaje się dla naszych skromnych celów najlepszy. Cechy typowego X-a lub typowego Y-a ujmujemy zatem jako punkty w pewnej przestrzeni geometrycznej, natomiast powiązania cech wyobrazamy za pomocą łączących je linii (odcinków). Tzw. graf skończony służy formalizacji sytuacji, w której wyróżnia się (niepusty) skończony zbiór cech oraz skończony zbiór powiązań łączących parami niektóre lub wszystkie cechy. Cechy stanowią wierzchołki grafu, linie zaś — są jego krawędziami. Graf nazywa się zerowym, gdy nie występują w nim żadne krawędzie, graf taki składa się więc tylko z izolowanych wierzchołków; graf zerowy może np. przedstawiać początkową sytuację w naszej analizie: wyróżniamy wówczas pewne cechy typowego X-a lub typowego Y-a — odczytując je z list frekwencyjnych — lecz nie umiemy nic powiedzieć o tym, czy i jakie są ich powiązania. W kolejnych fazach analizy krawędzie mogą być już uwzględniane, o ile — rzecz jasna — cechy wykazują „skłonność do powiązań”. Graf, w którym każda para wierzchołków jest połączona krawędzią, nazywa się grafem pełnym. Trzeba pamiętać, iż między wierzchołkami wystąpić może nie tylko jedna krawędź, lecz że wystąpić mogą również krawędzie wielokrotne — wszystko zależy od tego, jaką rzeczywistą sytuację graf ma ilustrować i w jaki sposób ma ją ujmować. Ponadto — zależnie od tego, czy porządek, w jakim wymieniane są wierzchołki, jest dla odzwierciedlenia tej sytuacji istotny,

czy też nie — mogą być one krawędziami skierowanymi (na rycinie — odcinki ze strzałkami) bądź nieskierowanymi (odcinki bez strzałek).

Jeśli chcemy, by graf odzwierciedlał typ 1 powiązań cech A i B, wyobrazające je punkty musimy połączyć dwiema krawędziami skierowanymi:



Krawędź poprowadzona od B do A informuje nas o tym, że prawdopodobieństwo wystąpienia cechy A ze względu na cechę B jest nie mniejsze od przyjętego poziomu istotności i , krawędź zaś poprowadzona w przeciwnym kierunku informuje o tym, że prawdopodobieństwo wystąpienia cechy B ze względu na cechę A jest także co najmniej równe i .

Dla odzwierciedlenia typu 2 powiązań cech A i B wystarczy jedna krawędź skierowana od B do A bądź od A do B:

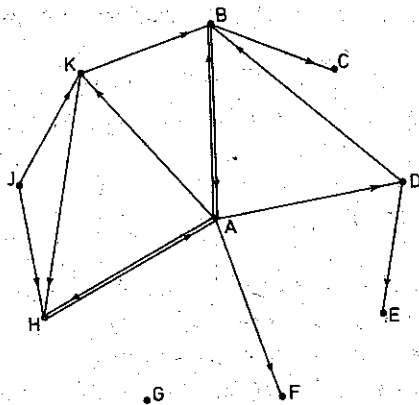


Natomiast w celu graficznego przedstawienia typu 3 nie łączy się cech A i B żadnymi krawędziami skierowanymi:

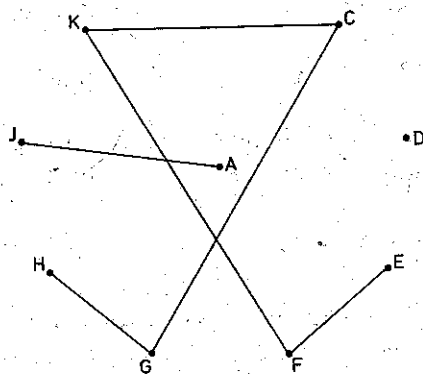


Wziąwszy pod uwagę pewnych dziesięć cech typowego X-a, powiedzmy — wszystkie cechy z dotyczącej go skróconej listy frekwencyjnej — i wyznaczywszy odpowiednie prawdopodobieństwa warunkowe możemy określić graf taki np. jak na rycinie 1 w części a. Graf ten (częściowo) wyobrazą przykładową, fikcyjną strukturę powiązań wewnętrznych. Można z niego odczytać, jakie powiązania zachodzą między poszczególnymi cechami typowego X-a. Spostrzegamy, że cechę G z wszystkimi innymi cechami typowego X-a łączą powiązania słabe. Nie znaczy to jednak — o czym trzeba pamiętać — że cecha G w ogóle nie współwystępuje z żadną inną spośród wyróżnionych cech. Otóż okazać się może, że tzw. brak powiązań dotyczy tylko cech G i H oraz cech G i C. To samo trzeba mieć na uwadze rozważając powiązania między niektórymi innymi cechami,

a) Prawdopodobieństwa warunkowe

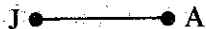


b) tzw. Brak powiązań



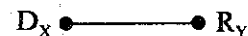
Ryc. 1. Grafy w analizie powiązań wewnętrznych (przykład)

np. J i A, A i C, C i D itd. W związku z tym wykreśla się osobny graf ujmujący relację współwystępowania cech lub graf ujmujący relację niewspółwystępowania cech – o ile to możliwe, ten z nich, który ze względu na mniejszą liczbę krawędzi jest bardziej czytelny. Ponieważ tak relacja współwystępowania, jak i relacja niewspółwystępowania nie wyróżniają porządku, przeto krawędzie łączące cechy są nieskierowane, np.



Graf dla relacji niewspółwystępowania cech, czyli dla przypadków tzw. braku powiązań, mógłby w związku z tym wyglądać tak jak na rycinie 1 w części b.

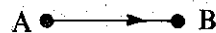
Wziąwszy z kolei pod uwagę pewnych dziesięć cech typowego X-a i pewnych dziesięć cech typowego Y-a – jak poprzednio, ze skróconych list frekwencyjnych – i ustaliwszy odpowiednie prawdopodobieństwa warunkowe, jesteśmy w stanie wykreślić graf taki jak na rycinie 2 w części a. Graf ten (częściowo) przedstawia przykładową, fikcyjną strukturę powiązań zewnętrznych. Widzimy z niego, jakie powiązania zachodzą między poszczególnymi cechami typowego X-a i poszczególnymi cechami typowego Y-a. Widzimy, iż słabe powiązania zachodzą między cechami B_X i B_Y , C_X i C_Y , D_X i R_Y , J_X i S_Y itd. Faktycznie jednak tzw. brak powiązań dotyczyć może, powiedzmy, wyłącznie cech D_X i R_Y oraz J_X i S_Y . Osobny graf ujmujący relację współwystępowania bądź niewspółwystępowania cech uwzględniłby ten fakt dzięki połączeniu cech krawędziami nieskierowanymi, np.



Graf taki dla relacji niewspółwystępowania cech, czyli dla przypadków tzw. braku powiązań, mógłby się zatem przedstawiać tak jak na rycinie 2 w części b.

Pełny (a nie tylko częściowy) typologiczny opis struktury powiązań cech A i B wymaga, jak wiemy, uwzględnienia jeszcze różnicy prawdopodobieństw warunkowych. Z grafem prawdopodobieństw trzeba więc skojarzyć graf ich różnic.

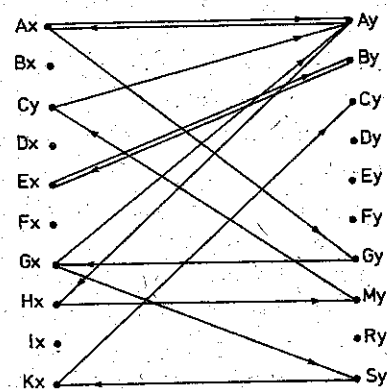
Jeśli taki graf ma przedstawiać podtyp a któregośkolwiek typu powiązań cech A i B, to wierzchołki grafu trzeba połączyć krawędzią skierowaną np. od A do B:



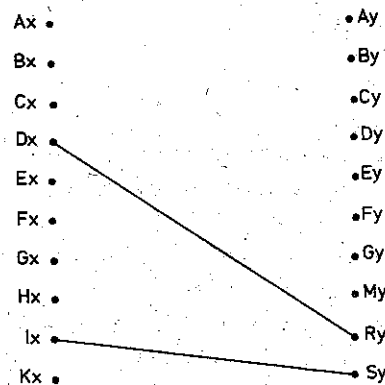
Tak przedstawiamy sytuację, w której przy $r \geq d$ mamy $P(B/A) > P(A/B)$. Gdyby było akurat na odwrót, tzn. gdybyśmy przy $r \geq d$ mieli $P(A/B) > P(B/A)$, wówczas w przeciwną stronę skierowalibyśmy na grafie krawędź łączącą A i B.

Jeśli natomiast chcemy, by graf obrazował podtyp b którego-

a) Prawdopodobieństwo warunkowe



b) tzw. Brak powiązań



Ryc. 2. Grafy w analizie powiązań zewnętrznych (przykład)

kolwiek typu powiązań cech A i B, to wierzchołków grafu nie powinniśmy łączyć krawędzią skierowaną, a zatem:

A ● ● B

Ponieważ dla każdego z trzech typów powiązań charakterystyka różnic, a więc zasada wyodrębniania podtypów, jest ta sama, nie wolno zapominać, że informacja o różnicy jest dopóty wieloznaczna,

dopóki nie skojarzy się jej z informacją o prawdopodobieństwach warunkowych.

Proponowane tu ujęcie nie jest jedynym sposobem analizy powiązań cech za pomocą grafów. Dostosowując je do obranych wcześniej zasad typologicznej charakterystyki powiązań cech unikamy stosowania tzw. grafów ważonych, czyli grafów z wagami przypisywanymi poszczególnym krawędziom. Przedstawianie struktury powiązań w pewnym zbiorze jest — dzięki naszemu ujęciu — dużo prostsze. To prawda, że przynosi zawsze stratę pewnej części informacji o niej, zawsze bowiem uzależnia obraz struktury od przyjętych poziomów istotności (im wyższe poziomy istotności, tym większe straty informacji). Zarazem jednak — jak to już sygnalizowaliśmy — obraz struktury się klaruje, a jego wiarygodność wzrasta.

W kolejnych fragmentach tego studium pokażemy, jakie konkretne rezultaty przynosi nasze ujęcie w analizie powiązań cech przypisywanych chłopom, urzędnikom i robotnikom. O jakości tych rezultatów nie będą, oczywiście, decydowały jedynie formalne walory analizy. Bez żywej treści — bez intuicji i bez umiejętności czytania „społecznych znaczeń” — analizie grozić może powierzchowność i jałowość³.

1.2. Rezultaty

1.2.1. Perspektywa wewnętrzna

A. Zakres analizy

Przypomnijmy, że — w toku pierwotnej analizy — na podstawie odpowiedzi na pytania otwarte zostały ustalone najpierw dla grup chłopów, urzędników i robotników pełne listy frekwencyjne cech, a więc listy, na których wedle siły społecznej ekspozycji ułożono

³ Pragniemy w tym miejscu wyrazić swą wdzięczność Władimirowi I. Paniotto za to, że w książce poświęconej zastosowaniu teorii grafów do opisu stosunków w małych grupach społecznych zawarł ogólną ideę analizy tego typu co nasza, prócz tego podsunął sporo pomysłów praktycznych i poziomem swych rozważań zmusił nas do dodatkowych lektur. por. W.I. Paniotto, *Struktura międzyludzkich relacji. Metodika i matematyczne metody issledowanija*, Kijów 1975.

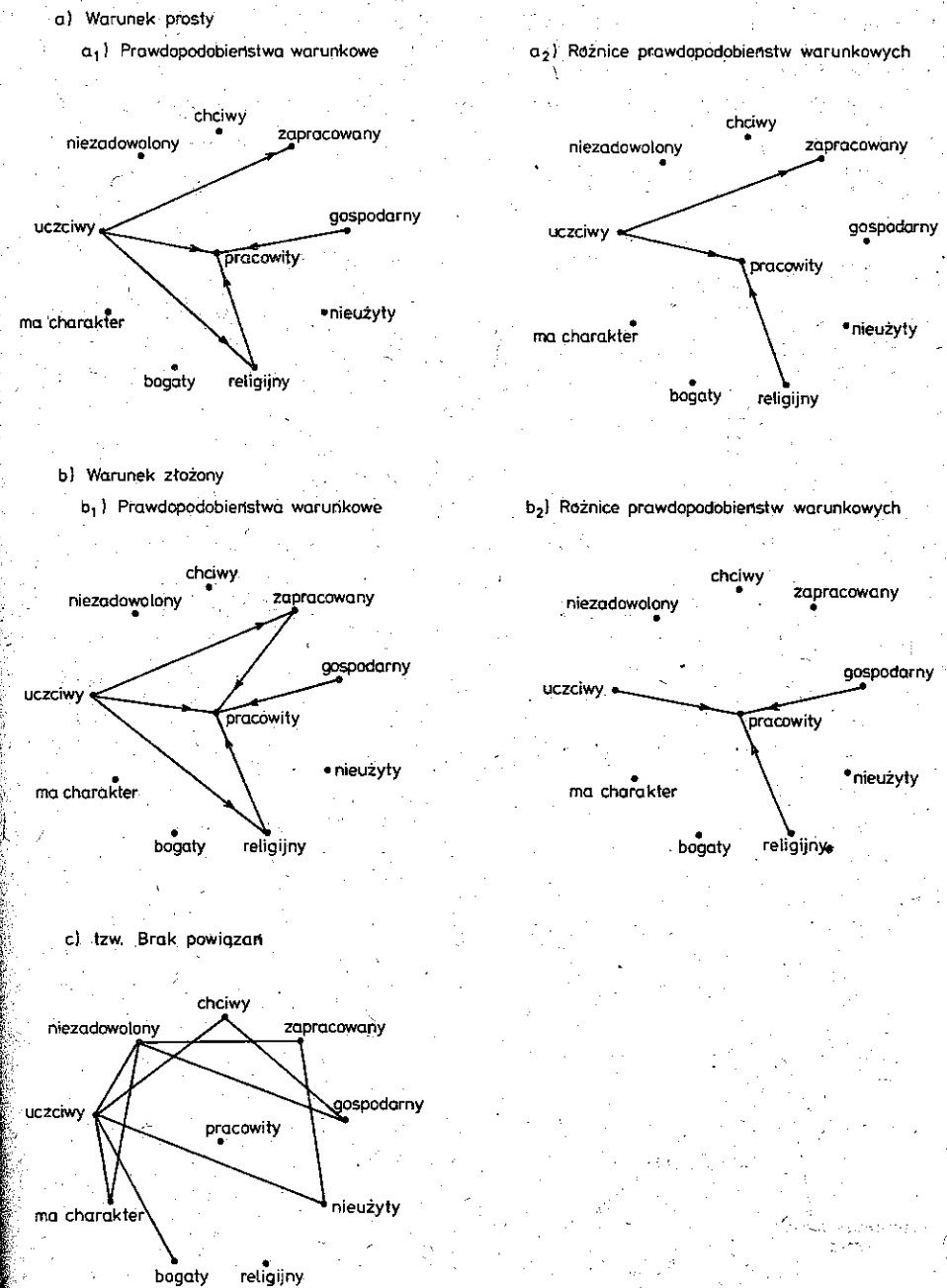
wszystkie wymieniane przez respondentów cechy tych grup. Jak wiemy, z list tych odcięto następnie – znalazłszy stosowne uzasadnienie – pierwszych dziesięć cech, co dało skrócone listy frekwencyjne cech każdej grupy. Zakładano, iż zabieg ten odzwierciedla pewien charakterystyczny skok w społecznym postrzeganiu grup, że mianowicie pierwszych dziesięć cech tworzy – jeśli tak wolno rzec – plan główny, reszta zaś składa się na tło społecznych obrazów grup chłopów, urzędników i robotników. Brano też niewątpliwie w rachubę to, że wyróżnienie w każdym takim obrazie planu głównego i na nim przede wszystkim skupienie uwagi rozsądnie ogranicza i ułatwia analizę.

Poprzestańmy – przynajmniej do pewnego czasu – na rozważeniu planów głównych i do nich właśnie zawężmy analizę powiązań wewnętrznych.

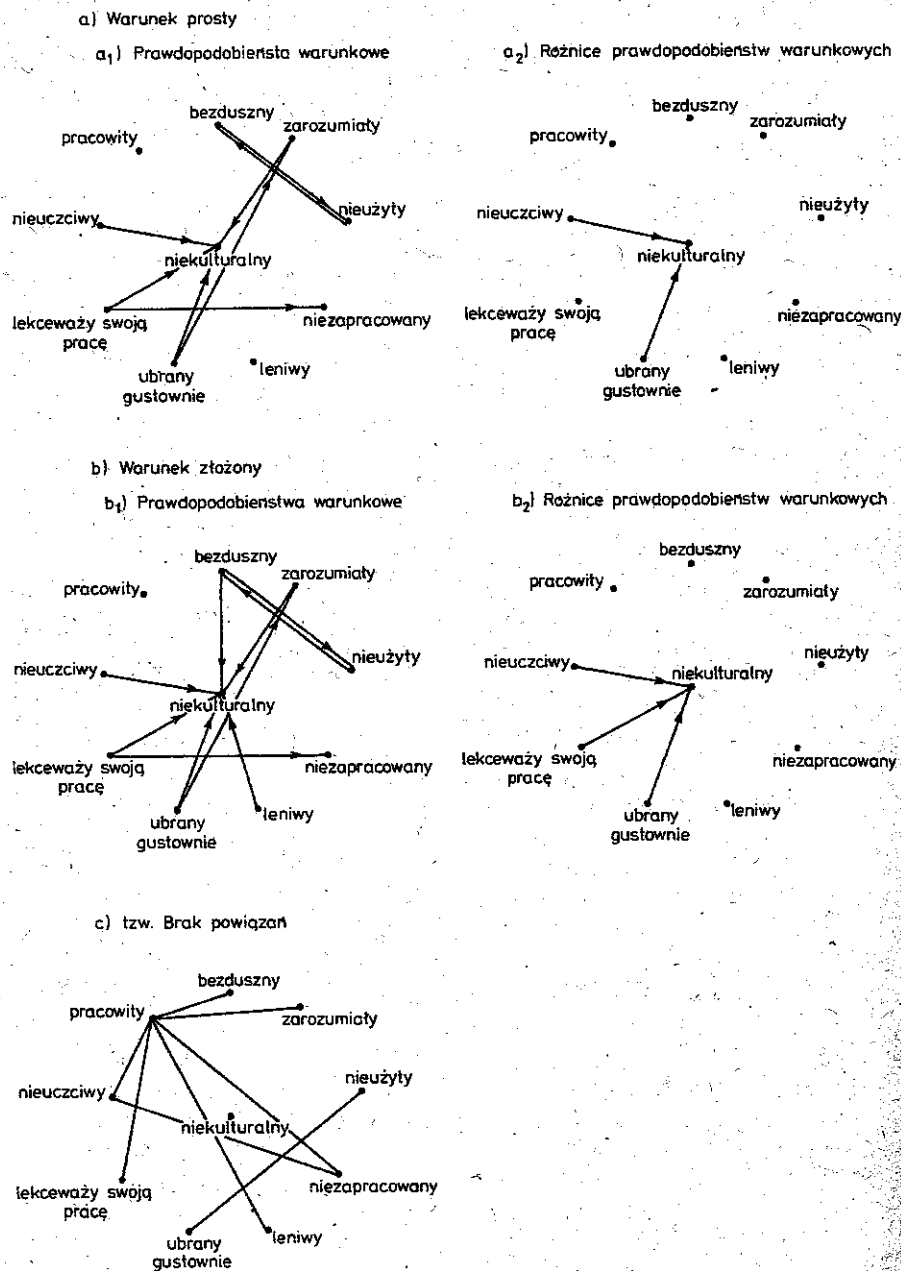
B. Społeczne obrazy grup zawodowych. Powiązania wewnętrzne

Pomijając kolejne fazy żmudnych obliczeń oraz rezygnując z macierzowego przedstawiania prawdopodobieństw warunkowych i ich różnic, a także z pewnych rezultatów ubocznych, pokażemy tu tylko podstawowe rezultaty analizy powiązań wewnętrznych: dane dotyczące charakteru i struktury powiązań cech danej grupy zawodowej. Dane te odczytywać będziemy z grafów sporządzonych z uwzględnieniem: a) warunku prostego oraz b) warunku złożonego. Grafy „podstawowe” oparte będą na – jednakowych dla obu warunków – poziomach istotności $i = 0,40$, oraz $d = 0,30$. Osobny graf ilustrować będzie tzw. brak powiązań, tzn. mówić będzie o tym, dla których cech prawdopodobieństwo ich współwystąpienia jest równe 0.

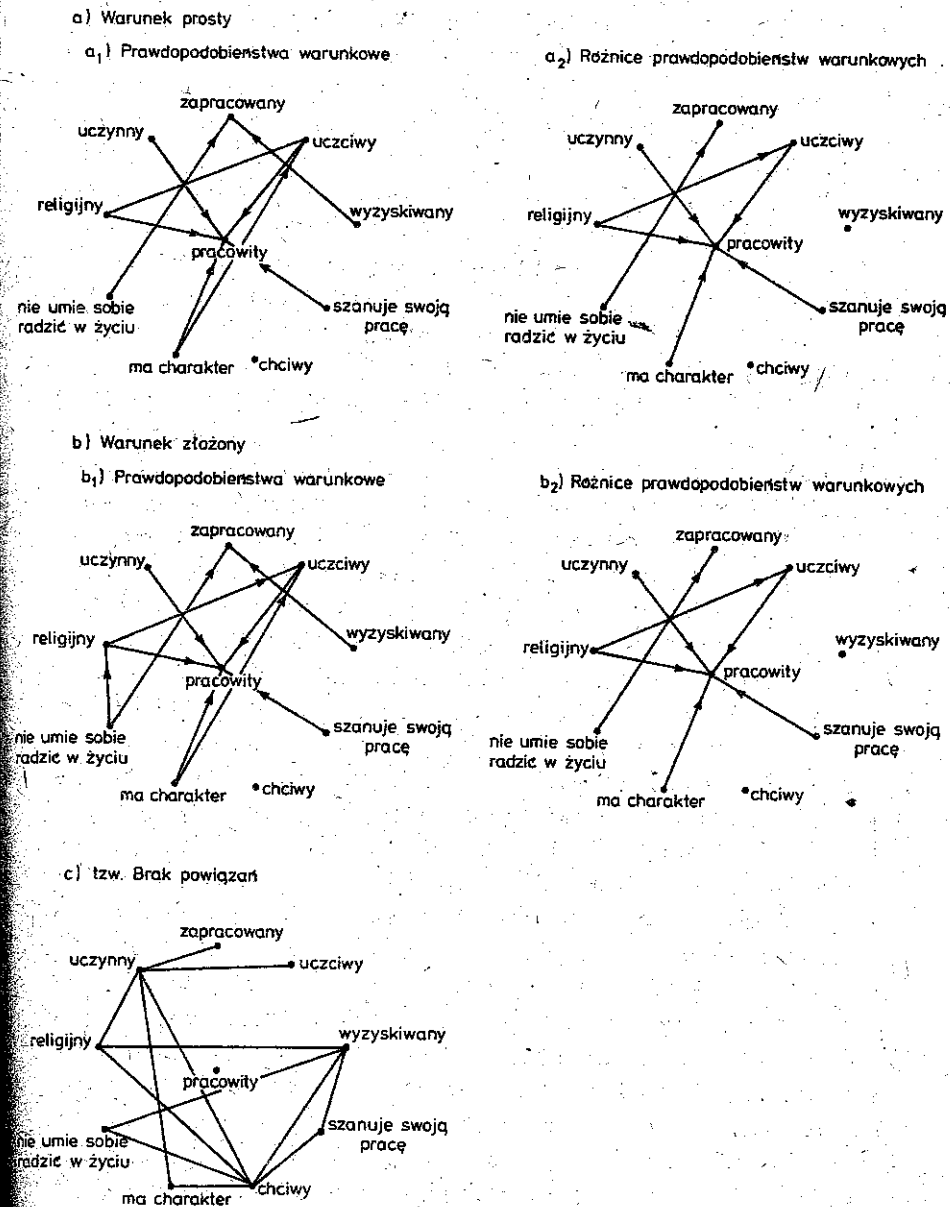
Na rycinach 3, 4 i 5 znajdujemy odpowiednie zestawy grafów dotyczących wewnętrznych powiązań dziesięciu najczęściej wymienianych cech chłopów, urzędników i robotników. Cecha najczęstsza zaznaczona jest w nich pośrodku, cechy następne pod względem frekwencji rozmieszczone są na obwodzie wyobrażonego koła zgodnie z ruchem wskazówek zegara, począwszy od punktu oznaczającego godzinę 12. Ten sposób rozmieszczenia dziesięciu wierzchołków grafu wydaje nam się szczególnie przejrzysty i obrazowy. Pamiętać



Ryc. 3. Grafy w analizie powiązań wewnętrznych dla grupy chłopów ($i = 0,40$; $d = 0,30$)



Ryc. 4. Grafy w analizie powiązań wewnętrznych dla grupy urzędników ($i = 0,40$; $d = 0,30$)



Ryc. 5. Grafy w analizie powiązań wewnętrznych dla grupy robotników ($i = 0,40$; $d = 0,30$)

trzeba jednak, że — ogólnie biorąc — przy rysowaniu grafu, dla odzwierciedlenia badanej struktury, nie jest istotne, jak rozmieści się wierzchołki i czy — na co również zwróćmy uwagę — krawędzie grafu będą proste, czy krzywe, krótkie czy długie. Ważna jest jedynie tzw. incydencja między krawędziami i wierzchołkami. Na naszych grafach krawędzie mają kształt prostych odcinków, przy czym krawędzie skierowane mają nadto dorysowane strzałki. Kolejnym wierzchołkom przypisano etykiety, czyli nazwy — są nimi nazwy poszczególnych cech. Zapisujemy je tu — dla uniknięcia nieporozumień — w pełnym brzmieniu, chociaż moglibyśmy użyć w tym celu zapisów skrótowych, a nawet oznaczeń literowych.

O czym nas te grafy informują? Rozpatrzmy w pierwszej kolejności, co mówią one o charakterze i strukturze powiązań cech typowego chłopca. Założywszy którykolwiek z warunków znajdujemy, iż wśród tych cech nie ma w ogóle powiązań nazywanych przez nas silnymi. Powiązań mieszanych odkrywamy kilka: przy warunku prostym wśród pięciu powiązań trzy są podtypu 2a, dwa zaś podtypu 2b, natomiast przy warunku złożonym spośród sześciu powiązań trzy należą do podtypu 2a i również trzy do podtypu 2b. Cała reszta to powiązania słabe, w tym 10 to powiązania skrajnie słabe, czyli tzw. brak powiązań. Intrygująca jest pozycja cechy PRACOWITY, od której nie wyprowadzono krawędzi do żadnej z pozostałych cech i która jednocześnie skupia krawędzie wychodzące od kilku innych cech. Mówiąc inaczej, prawdopodobieństwo pojawienia się cechy PRACOWITY w odpowiedziach respondentów ze względu na wystąpienie w tych odpowiedziach innych cech bywa istotne, natomiast prawdopodobieństwo przypisania typowemu chłopcu jakiejś innej cechy pod warunkiem, że przypisana mu została cecha PRACOWITY, nigdy nie jest — na założonym poziomie — istotne. Ponadto widzimy jednak, iż jest to cecha współwystępująca przynajmniej raz z każdą inną cechą (to samo można jeszcze powiedzieć tylko o cesze RELIGIJNY). Równie odrębną, lecz jakby „odwrotną” pozycję ma cecha UCZCIWY, od której bieżą trzy krawędzie, lecz żadna nie biegnie do niej. Znaczący to, że istotne jest prawdopodobieństwo wystąpienia niektórych innych cech przy pojawiającej się cesze UCZCIWY, natomiast nieistotne jest prawdopodobieństwo przypisania typowemu chłopcu cechy UCZCIWY ze względu na przypisanie mu innych cech. Co więcej, cecha ta wykazuje małą „skłonność do

powiązań” — nie wiąże się zupełnie z pięcioma innymi najczęstszymi cechami typowego chłopca (pod tym względem prawie jej dorównuje cecha NIEZADOWOLONY, nie powiązana z czterema innymi cechami).

Zobaczmy teraz, co można z grafów wyczytać o charakterze i strukturze powiązań cech typowego urzędnika. Okazuje się przede wszystkim, że tak przy warunku prostym, jak i przy warunku złożonym występuje silne powiązanie między cechami BEZDUSZNY I NIEUŻYTY. Jest to przy tym powiązanie, w którym oba prawdopodobieństwa warunkowe są istotne, natomiast przyjętego poziomu istotności nie osiąga ich różnica, a zatem powiązanie podtypu 1b. Powiązań mieszanych przy warunku prostym znajdujemy sześć (dwa podtypu 2a i cztery podtypu 2b), przy warunku zaś złożonym osiem (trzy podtypu 2a i pięć podtypu 2b). Pozostałe powiązania są słabe, w tym 8 to powiązania skrajnie słabe, czyli przypadki tzw. braku powiązań. Cecha NIEKULTURALNY ma tu pozycję równie wyjątkową jak cecha PRACOWITY w społecznym obrazie typowego chłopca. Prawdopodobieństwo jej pojawienia się w odpowiedziach respondentów bywa istotne pod warunkiem pojawienia się niektórych innych cech: ZAROZUMIAŁY, UBRANY GUSTOWNIE, LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ i NIEUCZCIWY — dla warunku prostego, a ponadto LENIWY i BEZDUSZNY — dla warunku złożonego. Z kolei prawdopodobieństwo tego, że przypisując typowemu urzędnikowi cechę NIEKULTURALNY przypisze mu się równocześnie którąkolwiek z pozostałych cech nigdy nie osiąga przyjętego poziomu istotności. Mimo to stwierdzamy, iż jest ona cechą, która przynajmniej raz współwystępuje z każdą inną cechą. O owych innych cechach powiedzieć tego się nie da. Dodać można za to, iż zgoła odmienną pozycję ma pod tym względem cecha PRACOWITY, która w odpowiedziach respondentów nie łączy się w ogóle z sześcioma aż spośród innych cech typowego urzędnika.

Spójrzmy wreszcie, jakich grafy dostarczają informacji o charakterze i strukturze powiązań cech typowego robotnika. Tu znów — jak na grafie dotyczącym typowego chłopca — nie ma silnych powiązań między cechami. Jednakże powiązań mieszanych znajdujemy tutaj więcej niż na grafach dotyczących chłopów i urzędników. Przy warunku prostym jest takich powiązań dziewięć (siedem podtypu 2a i dwa podtypu 2b), przy warunku złożonym mamy ich razem

dziesięć (siedem w podtypie 2a i trzy w podtypie 2b). Reszta to powiązania słabe, w tym 13 to powiązania skrajnie słabe, a więc przypadki tzw. braku powiązań. Rolę podobną jak w społecznym obrazie chłopca odgrywa cecha PRACOWITY. Można o niej – oczywiście w kontekście nieco innych cech – powiedzieć to samo, co przedtem: i o jej pojawianiu się ze względu na inne cechy, i o pojawianiu się innych cech ze względu na nią, a także o jej współwystępowaniu z innymi cechami (łączy się z każdą inną). Z kolei przypisywana robotnikom cecha CHCIWY wykazuje równie słabą „skłonność do powiązań”, co cecha PRACOWITY jako cecha urzędników: nie kojarzy się z sześcioma innymi cechami (inne cechy robotników mają tę skłonność większą).

Z zestawienia grafów dotyczących cech chłopów, urzędników i robotników wywieść można również pewne ogólne stwierdzenia. Okazuje się np., że im wyższa ranga frekwencyjna cechy, tym częściej – przeciętnie rzecz biorąc – kierują się ku niej krawędzie od innych cech, i tym rzadziej krawędzie od niej biegną do nich. Następnie, brak powiązań częściej przejawiają cechy z drugiej piątki niż cechy z pierwszej piątki cech: pierwszych pięć cech skupia średnio około 66%, drugich zaś pięć cech średnio około 34% wszystkich powiązań. Struktura społecznych obrazów każdej grupy – chłopów, urzędników czy robotników – jest, oczywiście, swoista; pewne cechy zajmują w nich pozycje wyjątkowe albo przez to, że częściej niż inne wiążą się z pozostałymi cechami, albo przez to, że ze znaczną liczbą cech są powiązań w ogóle pozbawione. Jak mogliśmy zauważyć, społeczny obraz grupy robotników zawiera najwięcej istotnych powiązań i jednocześnie najwięcej przypadków braku powiązania cech. Obrazy chłopów i urzędników są – z tego punktu widzenia – inne: nieco częściej powiązania cech są tu słabe, ale też nieco rzadszy jest w nich zupełny brak powiązań.

Stwierdzenie braku wewnętrznych powiązań między niektórymi cechami występującymi w społecznych obrazach ma – w świetle celów, jakie postawiliśmy sobie w tej analizie – znaczenie podstawowe. Widzimy bowiem, jak rzeczywiście mylące bywa oparcie „stylistyki powiązań” tylko na domysłach – na intuicji semantycznej i socjologicznej wyobraźni. Bezpodstawne okazuje się założenie, iż pewne cechy kojarząc się tworzą – wraz z innymi powiązanymi cechami – jakieś zwarte obrazy grup zawodowych. Fakty – gdy

idzie o typowego chłopca – zabraniają stosowania „stylistyki powiązań” np. do cech CHCIWY i GOSPODARNY, ZAPRACOWANY i NIEZADOWOLONY, albo BOGATY i UCZCIWY. Kierując się faktami nie można powiedzieć, że respondenci typowemu urzędnikowi przypisują np. cechy NIEZAPRACOWANY i NIEUCZCIWY, NIEUŻYTY i UBRANY GUSTOWNIE, czy też BEZDUSZNY i PRACOWITY. Na tej samej podstawie trzeba wstrzymać się ze stwierdzeniem, że typowy robotnik jest dla naszych respondentów zarazem CHCIWY i RELIGIJNY, UCZCIWY i UCZYNNY, bądź że jest WYZYSKIWANY i NIE UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU. Sprawą odpowiedniej interpretacji byłoby wyjaśnienie, czemu jedne cechy są z sobą w ogóle powiązane, dla innych zaś powiązań brak, czemu jedne cechy są powiązane silnie, a inne np. słabo itd.

Głębsze rozważenie tych i innych podobnych kwestii trzeba odłożyć do innej okazji. Kilka wstępnych sugestii można jednak wypowiedzieć już teraz. Można więc zauważyć np., iż brak powiązań między niektórymi cechami daje się wytłumaczyć tym, że pozostają one wobec siebie w ściślejszej lub przybliżonej opozycji semantycznej, i jako takie nie są z reguły przypisywane jednej i tej samej osobie, grupie, kategorii społecznej itp. Występująca w obrazach wszystkich trzech grup cecha PRACOWITY nie wiąże się z cechą LENIWY, bo właśnie zachodzi między nimi ścisła opozycja semantyczna. Prócz tego – na zasadzie opozycji przybliżonej – nie łączy się ona z takimi cechami, jak LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ czy NIEZAPRACOWANY. Nie sposób natomiast na tej drodze wyjaśnić braku powiązań między takimi np. cechami, jak CHCIWY i GOSPODARNY, NIEUCZCIWY i NIEZAPRACOWANY albo UCZYNNY i UCZCIWY. Potrzebna jest tu – jak sądzimy – bardziej wyrafinowana interpretacja, w szczególności – zakładająca istnienie „ukrytych teorii”, czyli potocznych wyobrażeń o współwystępowaniu lub niewspółwystępowaniu pewnych cech u ludzi, o „implikowaniu” jednych cech przez inne cechy itd. W interpretacji tej trzeba by uwzględnić zarówno opisowy, jak i oceniający charakter sądów przypisujących cechy osobom lub grupom, a także częstą tych sądów emocjonalność. Nie można pominąć kwestii takich, jak centralność i peryferyjność cech, albo tworzenie przez cechy trwałych kombinacji, czyli stereotypów. Chyba tylko dzięki solidnemu pogłębieniu zrozumiałe stać się może, dlaczego dana cecha silnie wiąże się z jedną, a słabo z

drugą cechą, dlaczego pewne powiązania zachowują wewnętrzną równowagę, a inne takiej równowagi nie zachowują itd. Z góry nie zakładamy jednak, że wszystkie stwierdzone powiązania dadzą się w podobny sposób wyjaśnić i że nie znajdują się wśród nich powiązania na interpretację prawdziwie odporne.

C. Ocena

Analiza powiązań cech ma — w dotychczasowym ujęciu — zakres ograniczony. Przystępując do niej założyliśmy, iż — czyniony na podstawie rozkładów częstości cech — podział społecznych obrazów grup zawodowych na plan główny i tła ma swoje uzasadnienie. Nasuwa się wobec tego pytanie: czy ekspozycja planu głównego pozwala uchwycić wszystkie istotne wewnętrzne powiązania cech? Czy wśród cech zaliczonych do tła są może cechy co najmniej tak mocno powiązane z tą lub ową cechą planu głównego jak pewne inne cechy tego planu? Przekonamy się za chwilę, iż wzięcie w rachubę również cech z tła i wykonanie pełniejszej analizy powiązań wewnętrznych daje sporo do myślenia.

Poza planem głównym w tle społecznego obrazu grupy chłopów znajdujemy np. — swoistą dla tej grupy — cechą NIE CHCE ŻYWIĆ INNYCH. Okazuje się, że prawdopodobieństwo przypisania chłopu — należącej do planu głównego — cechy NIEUŻYTY jest ze względu na jej wystąpienie istotne, a więc:

NIE CHCE ŻYWIĆ INNYCH ●————→● NIEUŻYTY

Jest to — zarówno przy warunku prostym, jak i przy warunku złożonym — powiązanie podtypu 2a, tzn. powiązanie, w którym istotna jest również różnica prawdopodobieństw warunkowych, nie tylko one same. Z odpowiednich grafów na rycinie 3 widzimy tymczasem, iż cechy NIEUŻYTY z żadną cechą planu głównego nie łączą tak „bliskie stosunki”. Nie jest to jedyny wypadek, gdy analizując sam tylko plan główny tracimy okazję uchwycenia nowych, silnych lub mieszanych, powiązań cech typowego chłopu. Wśród wielu powiązań pominiętych odnajdujemy jeszcze m.in. takie dwa powiązania cechy PRACOWITY z cechami spoza planu głównego:

LUDZKI ●————→● PRACOWITY

UCZYNNY ●————→● PRACOWITY

Odkrywamy również takie oto powiązanie cechy NIEUŻYTY z jeszcze jedną cechą swoistą typowego chłopu:

WYZYSKUJE INNYCH ●————→● NIEUŻYTY

(wszystkie one — przy obu warunkach — są powiązaniem podtypu 2a).

Dopiero w tle społecznego obrazu grupy urzędników dostrzegamy np. cechą KULTURALNY. Można sprawdzić, że gdy się ona pojawia, prawdopodobieństwo przypisania urzędnikowi — należącej do planu głównego — cechy PRACOWITY osiąga założony poziom istotności. Istotne jest również prawdopodobieństwo przypisania urzędnikowi cechy PRACOWITY pod warunkiem, że przypisuje mu się tę właśnie cechą. Okazuje się zatem, że mamy tu do czynienia z silnym powiązaniem cech — i to dla obu warunków:

KULTURALNY ●————↔————● PRACOWITY

Wobec nieistotnej różnicy prawdopodobieństw jest to powiązanie podtypu 1b. Odpowiednie grafy z ryciny 4 pokazują, że żaden tak silny albo nawet nieco słabszy związek nie łączy cechy PRACOWITY z innymi cechami planu głównego. A oto — może nie tak jaskrawe, lecz równie ważne — wypadki powiązań należącej do tła cechy PARTACZ z dwiema cechami planu głównego:

PARTACZ ●————→● ZAROZUMIAŁY
PARTACZ ●————→● NIEKULTURALNY

Dodajmy jeszcze dla ilustracji powiązanie:

ULEGŁY ●————→● NIEZAPRACOWANY

(wszystkie te powiązania należą — przy obu warunkach — do podtypu 2a). Wynika z tego niedwuznacznie, że wykroczenie w analizie powiązań wewnętrznych poza plan główny pozwala uchwycić dalsze istotne powiązania cech typowego urzędnika.

W społecznym obrazie grup robotników do tła należy np. cecha LEKCEWAŻONY. Można wykazać, że — dla obu warunków — łączy ją silne powiązania z cechą WYZYSKIWANY, umieszczoną — jak wiemy — w planie głównym:

LEKCEWAŻONY ●————↔————● WYZYSKIWANY

Wobec tego, że różnica prawdopodobieństw warunkowych nie osiąga jednocześnie przyjętego poziomu istotności, jest to powiązanie podtypu 1b. Z grafów na rycinie 5 widać, że cecha WYZYSKIWA-NY nie jest tak silnie powiązana z żadną cechą należącą do planu głównego (powiązanie z cechą ZAPRACOWANY ma charakter mieszany). Wśród powiązań wcześniej pominiętych mamy tu ponadto takie np. dwa powiązania z cechą PRACOWITY:

LUDZKI $\bullet \longrightarrow \bullet$ PRACOWITY

CHCE SŁUSZNIE POPRAWIĆ WARUNKI PRACY I PŁACY PRACOWITY

(dla obu warunków są one powiązaniem podtypu 2a). Osobno warto uwzględnić powiązanie cech ŻYCZLIWY i UCZYNNY: pierwsza z nich należy do tła, a druga do planu głównego. Przy warunku prostym jest ono powiązaniem podtypu 2b:

ŻYCZLIWY $\bullet \longrightarrow \bullet$ UCZYNNY,

natomiast przy warunku złożonym — powiązaniem podtypu 1b:

ŻYCZLIWY $\bullet \longleftarrow \bullet$ UCZYNNY

Grafy na rycinie 5 ujawniają, że cechę UCZYNNY jedynie z cechą PRACOWITY łączą porównywalne związki. Przekroczenie granic planu głównego daje więc, jak poprzednio, możliwość odkrycia nowych ważnych powiązań wewnętrznych.

Pewna uwaga jest jednak w tym miejscu konieczna. Jeśli nawet przekonujemy się, że wejście w tło społecznych obrazów grup pozwala odsłonić istotne — w przyjętym sensie — powiązania wewnętrzne, to nie wolno nam przecież zapominać, że cechy z tła są — cokolwiek by o nich mówić — rzadkie. Zauważmy, iż w prawie wszystkich nowo odkrytych powiązaniach istotne okazują się tylko prawdopodobieństwa, w których za warunek lub składową warunku przyjmuje się właśnie wystąpienie tych rzadkich cech, czyli powiązania o postaci:

cecha z tła $\bullet \longrightarrow \bullet$ cecha z planu głównego,

a nie powiązania o odwrotnym kierunku. Jedynie w trzech wypadkach mamy do czynienia z powiązaniem silnymi, a więc z powiązaniem kształtu:

cecha z tła $\bullet \longleftarrow \bullet$ cecha z planu głównego

— i te powiązania trzeba traktować naprawdę poważnie. W przypadkach wziętych do tej analizy cecha z tła pojawia się nie rzadziej niż w czterech odpowiedziach, ale też nie o wiele, najwyżej dwakroć, częściej. Wszystko to razem nakazuje ostrożność i umiar w ocenie nowych powiązań wewnętrznych.

1.2.2. Perspektywa zewnętrzna

A. Zakres analizy

Trzeba przypomnieć, że skróconych list frekwencyjnych użyto nie tylko po to, by osobno przedstawić grupy chłopów, urzędników czy robotników, lecz również po to, by porównać ich społeczne obrazy. Założenie o charakterystycznym skoku w społecznym postrzeganiu grup zawierało więc pewien akcent dodatkowy — podkreślenie, że w planach głównych wyczerpuje się zasadniczy potencjał społecznych porównań i że tło każdego obrazu pozostaje tłem również wtedy, gdy mówi się o zachodzących między grupami podobieństwach i różnicach. Skupienie uwagi na planach głównych miało rozsądnie zawęzić pole analizy, a tym samym upraszczać ją i ułatwić.

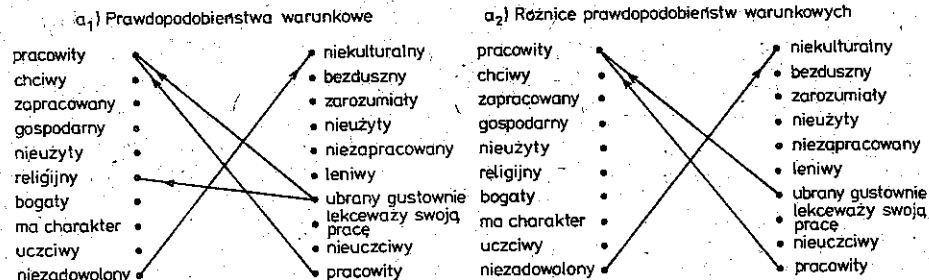
Do rozważenia planów głównych ograniczymy się w zasadzie i teraz — w analizie powiązań zewnętrznych. Dopiero pod koniec z ograniczenia tego zrezygnujemy, by parę słów poświęcić powiązaniom cech z planów głównych z cechami należącymi do tła społecznych obrazów grup chłopów, urzędników i robotników.

B. Społeczne obrazy grup zawodowych. Powiązania zewnętrzne

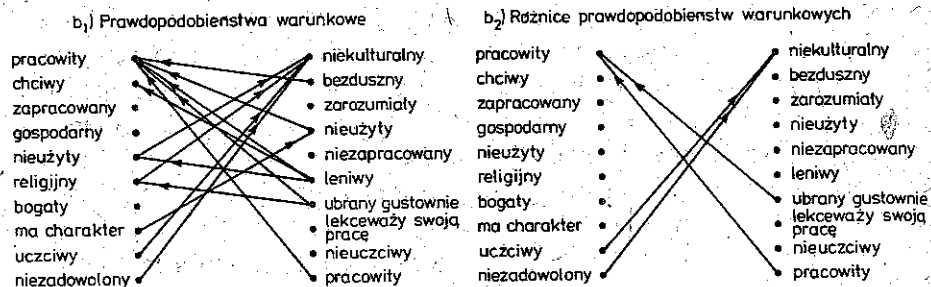
Znów opuścimy kolejne fazy obliczeń oraz macierzowy zapis prawdopodobieństw warunkowych i ich różnic, znów przemilczymy pewne rezultaty uboczne, by przedstawić tylko dane dotyczące charakteru i struktury powiązań między cechami różnych grup zawodowych. Tak jak w analizie powiązań wewnętrznych, tak i tutaj dane odczytywać będziemy z grafów uwzględniających: a) warunek prosty oraz b) warunek złożony. Grafy „podstawowe” akceptują — jak poprzednio — poziomy istotności $i = 0,40$ oraz $d = 0,30$.

Na rycinach 6, 7 i 8 podano zestawy grafów odzwierciedlających

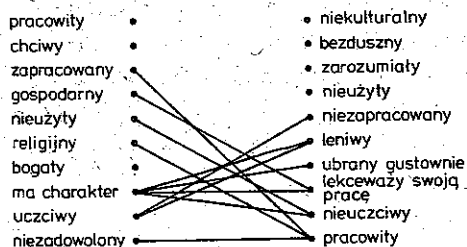
a) Warunek prosty



b) Warunek złożony



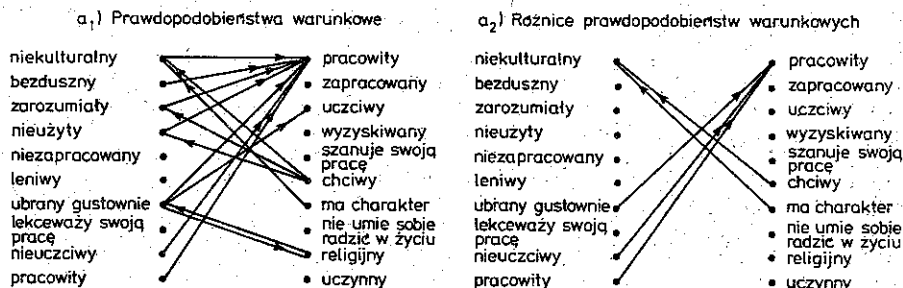
c) tzw. Brak powiązań



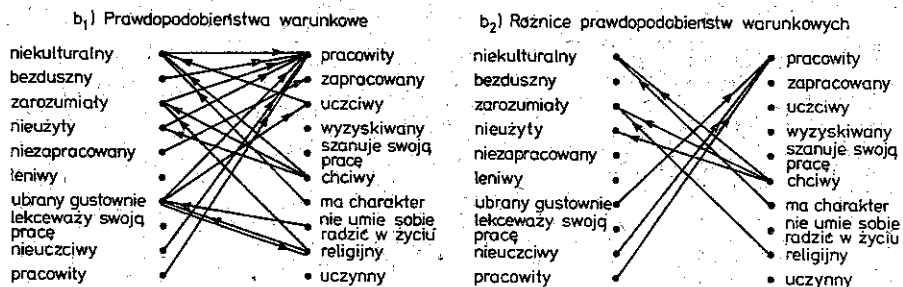
Ryc. 6. Grafy w analizie powiązań zewnętrznych dla grup chłopów i urzędników (i = 0,40; d = 0,30)

zewnętrzne powiązania dziesięciu najczęściej wskazywanych cech grup chłopów i urzędników, urzędników i robotników oraz chłopów i robotników. Cechy każdej z grup zapisane są w nich osobno: cechy jednej grupy po lewej, drugiej zaś – po prawej stronie. Najczęstsze cechy danej grupy ułożono u samej góry, wedle zmniejszającej się

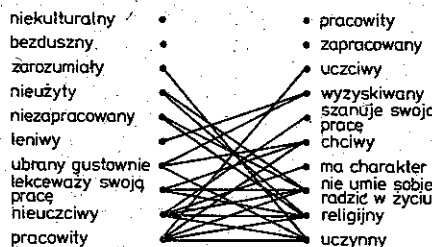
a) Warunek prosty



b) Warunek złożony



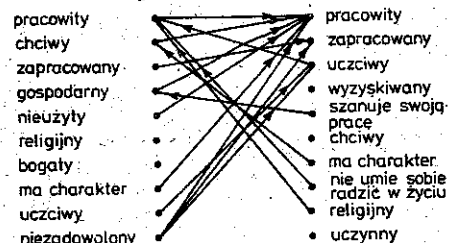
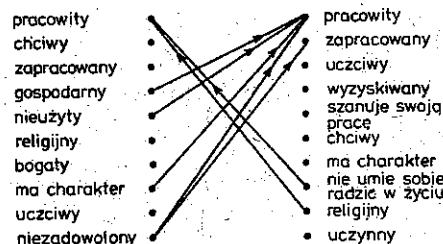
c) tzw. Brak powiązań



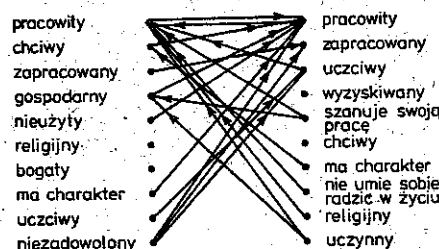
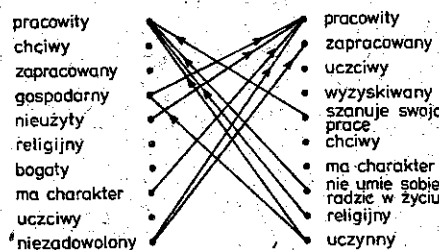
Ryc. 7. Grafy w analizie powiązań zewnętrznych dla grup urzędników i robotników (i = 0,40; d = 0,30)

częstości rozmieszczono – schodząc w dół – cechy pozostałe. Lewe i prawe strony, górę i dół można, oczywiście, zastąpić w grafach miejscami, bez szkody dla zawartych w nich informacji. Ogólnie biorąc każdy z tych wariantów rysunkowych jest równie dobry do przedstawienia grafu, w którym zbiór wierzchołków jest rozbitny na dwa podzbiory tak, że żadna krawędź nie łączy wierzchołków jedne-

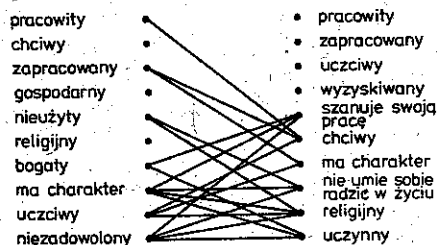
a) Warunek prosty

a₁) Prawdopodobieństwa warunkowea₂) Różnice prawdopodobieństw warunkowych

b) Warunek złożony

b₁) Prawdopodobieństwa warunkoweb₂) Różnice prawdopodobieństw warunkowych

c) tzw. Brak powiązań



Ryc. 8. Grafy w analizie powiązań zewnętrznych dla grup chłopów i robotników.
($i = 0,40$; $d = 0,30$)

go i tego samego podzbioru. Inne zasady rysowania grafów przejmujemy z analizy powiązań wewnętrznych: i to, co dotyczy kształtu krawędzi grafów, i to, co odnosi się do przypisywania etykiet, czyli nazw, ich wierzchołkom.

Postaramy się wydobyć z tych grafów najważniejsze informacje. Ustalmy więc najpierw, czego dowiedzieć się z nich można o charakterze i strukturze powiązań cech typowego chłopca i cech typowego

urzędnika. Przede wszystkim rzuca się w oczy, że – tak przy warunku prostym, jak i przy warunku złożonym – brak tu powiązań silnych: żadne dwie cechy – każda przysługująca innej grupie – nie są połączone jako wierzchołki grafu dwiema odwrotnie skierowanymi krawędziami. Znajdujemy natomiast powiązania mieszane: przy warunku prostym wśród czterech takich powiązań trzy są podtypu 2a, jedno zaś jest podtypu 2b, przy warunku złożonym wśród trzynastu tego rodzaju powiązań cztery należą do podtypu 2a, a pozostałe do podtypu 2b. Cała reszta to powiązania słabe, w tym 11 to powiązania skrajnie słabe, czyli przypadki tzw. braku powiązań. Osobliwe są pozycje cechy PRACOWITY jako cechy typowego chłopca i cechy NIEKULTURALNY jako cechy typowego urzędnika. Jak widzimy, nie wychodzą od nich krawędzie do żadnej cechy po drugiej stronie, z drugiej strony biegnie ku nim jednak po kilka krawędzi. Znaczący to, że istotne jest prawdopodobieństwo pojawienia się w odpowiedziach respondentów cechy PRACOWITY jako cechy typowego chłopca ze względu na wystąpienie w nich niektórych cech typowego urzędnika oraz że istotne jest prawdopodobieństwo pojawienia się tam cechy NIEKULTURALNY jako cechy typowego urzędnika ze względu na wystąpienie niektórych cech typowego chłopca. Zarazem nie osiąga założonego poziomu istotności ani prawdopodobieństwo przypisania typowemu urzędnikowi którejś z jego najczęstszych cech pod warunkiem, że typowemu chłopcu przypisano cechę PRACOWITY, ani też prawdopodobieństwo przypisania typowemu urzędnikowi przypisano cechę NIEKULTURALNY. Nie można przeoczyć faktu, że są to cechy współwystępujące przynajmniej raz z każdą cechą „przeciwną”. Tę własność mają – oprócz cechy PRACOWITY – jeszcze tylko cechy CHCIWY i BOGATY, a oprócz cechy NIEKULTURALNY jedynie cechy BÉZDUSZNY, ZAROZUMIAŁY i NIEUŻYTY. Szczególna, lecz jakby odwrotna jest w rozważanym układzie porównań społecznych pozycja dwóch cech typowego urzędnika: przede wszystkim cechy UBRANY GUSTOWNIE, następnie zaś (tylko przy warunku złożonym) cechy LENIWY. Niby dla równowagi najmniejszą „skłonnością do powiązań” wyróżnia się cecha MA CHARAKTER jako cecha typowego chłopca (nie łączy się z czterema cechami typowego urzędnika).

Przejdźmy do rozpatrzenia, co mówią grafy o charakterze i strukturze cech typowego urzędnika i cech typowego robotnika. Widoczne jest tutaj od razu, że — tak przy warunku prostym, jak i przy warunku złożonym — silne powiązanie występuje między cechą UBRANY GUSTOWNIE jako cechą typowego urzędnika i cechą RELIGIJNY jako cechą typowego robotnika. Przy warunku prostym doliczyć się można dwunastu powiązań mieszanych, wśród nich pięć należących do podtypu 2a i siedem do podtypu 2b, natomiast przy warunku złożonym o cztery mieszane powiązania więcej, wśród nich osiem podtypu 2a i osiem podtypu 2b. Wszystkie inne powiązania są słabe, w tym 22 skrajnie słabe, równoznaczne z tzw. brakiem powiązań. Zwraca uwagę pozycja cechy PRACOWITY przypisywanej typowemu robotnikowi — cecha ta skupia aż siedem krawędzi biegnących z drugiej strony i jednocześnie nie kieruje tam żadnej krawędzi od siebie. Cecha NIEKULTURALNY, będąca cechą typowego urzędnika, takiej pozycji nie ma nawet przy warunku złożonym: skupia trzy krawędzie, ale jedna jest od niej wyprowadzana (właśnie do cechy PRACOWITY). Obie te cechy współwystępują jednak z każdą cechą „przeciwnej strony”. To samo można powiedzieć jeszcze o cesze BEZDUSZNY jako cesze typowego urzędnika i o cesze ZAPRACOWANY jako cesze typowego robotnika. Wszystkie inne cechy z jedną choć cechą „przeciwnej strony” nie łączą się, niektóre nawet z kilkoma cechami. Nikłą „skłonność do powiązań” ma cecha LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ, bardziej jeszcze cechy NIEUCZCIWY i PRACOWITY jako cechy typowego urzędnika oraz cechy CHCIWY i UCZYNNY, a zwłaszcza cechy NIE UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU i RELIGIJNY jako cechy typowego robotnika. Osobliwą pozycję ma również w tym układzie porównań społecznych cecha CHCIWY przypisywana robotnikom: nie biegnie ku niej krawędź od żadnej cechy urzędników, podczas gdy od niej wyprowadzane są trzy krawędzie (przy obu warunkach).

Pozostaje nam określić na podstawie grafów, jaki jest charakter i jaka struktura powiązań cech typowego chłopca i cech typowego robotnika. Stwierdzamy najpierw, że silne powiązanie — i to tylko przy warunku złożonym — dotyczy jedynie cechy PRACOWITY jako cechy typowego chłopca i tej samej cechy, ale przysługującej typowemu robotnikowi. Liczniejsze są oczywiście powiązania mieszane: przy warunku prostym wśród piętnastu takich powiązań siedem

jest podtypu 2a, osiem zaś podtypu 2b, natomiast przy warunku złożonym spośród siedemnastu powiązań tego rodzaju dziewięć należy do podtypu 2a i osiem do podtypu 2b. Wśród powiązań słabych znajdujemy 18 przypadków tzw. braku powiązań. O cesze PRACOWITY powiemy, że ma pozycję szczególną i jako cecha typowego chłopca, i jako cecha typowego robotnika. Charakterystyczne jest, że jako cecha typowego chłopca nie łączy się ona jedynie z cechą CHCIWY przypisywaną typowemu robotnikowi, jako zaś cecha typowego robotnika przejawia maksymalną „skłonność do powiązań”. Spośród cech chłopów najmniejszą tego rodzaju skłonnością odznaczają się cechy MA CHARAKTER i NIEZADOWOLONY, natomiast z cech robotników najwyraźniej brak tej skłonności występuje u cechy RELIGIJNY (ta sama cecha u typowego chłopca osiąga maksimum powiązań). Co się tyczy pozycji szczególnych, to za taką uznać też trzeba w rozważanym układzie porównań społecznych pozycję cechy NIEZADOWOLONY jako cechy typowego chłopca: od cech typowego robotnika nie jest ku niej skierowana żadna krawędź, podczas gdy od niej samej do cech typowego robotnika wyprowadzone są trzy krawędzie (przy warunkach obu rodzajów).

Przebiegając wzrokiem grafy sporządzone dla różnych układów porównań społecznych czynimy także pewne ogólne spostrzeżenia. Jak można się było spodziewać, wraz ze wzrostem częstości danej cechy następuje wzrost liczby skierowanych ku niej krawędzi i spadek liczby krawędzi, które z niej są wyprowadzane. Nie zaskakuje również, że przypadki tzw. braku powiązań dotyczą przede wszystkim cech najsłabiej eksponowanych w społecznych obrazach poszczególnych grup, czyli cech, które na listach frekwencyjnych zajmują kilka ostatnich miejsc. Cechy z pierwszej piątki cech jednej grupy mają zawsze jakieś powiązania z cechami z pierwszej piątki cech drugiej grupy, cechy z drugich piątek łączą się między sobą zdecydowanie najrzadziej. Nie zmienia to w niczym faktu, że w żadnym układzie nie znajdujemy cech w ogóle nie powiązanych — z każdą bez wyjątku cechą jednej grupy kojarzy się nie mniej niż połowa cech grupy z nią porównywanej. Struktura powiązań między cechami w poszczególnych układach społecznych porównań jest niepowtarzalna. Weźmy choćby raz jeszcze pod uwagę liczbę powiązań silnych lub mieszanych: w układzie chłop — urzędnik występuje ich o wiele mniej niż w układach urzędnik — robotnik oraz chłop — robotnik.

Jednocześnie najmniej jest w nim przypadków tzw. braku powiązań, gdy tymczasem w dwóch pozostałych układach pojawia się tych przypadków więcej.

Przekonawszy się, iż między niektórymi cechami występującymi w społecznych obrazach faktycznie brak jest powiązań, musimy przestrzegać przed swobodną, intuicyjną „stylistyką powiązań” (tym bardziej przed całkiem mechanicznym łączeniem cech w pary). Założeniu, iż zestawiając społeczne obrazy, tworząc układy porównań społecznych, możemy, jak nam wygodnie lub tylko dzięki semantycznej i socjologicznej wyobraźni, składać cechy w opozycje czy quasi-opozycje — fakty stanowczo przeczą. Mówią one raczej, że w różnych układach społecznych porównań obraz danej grupy zawodowej nie uczestniczy „całym sobą” i że zmienia swą treść od układu do układu. Tak np. gdy idzie o porównanie społecznych obrazów chłopów i urzędników, trzeba wstrzymać się ze „stylistyką powiązań” w rodzaju: „zdaniem respondentów typowy chłop jest GOSPODARNY, podczas gdy typowy urzędnik LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ”, „typowy urzędnik jest NIEUCZCIWY, natomiast typowy chłop MA CHARAKTER”, „chłopi są UCZCIWI, a urzędnicy LE-NIWI” itd. Przy rozważaniu układu urzędnik — robotnik nie można — z tych samych powodów — nadużywać „stylistyki powiązań”, by twierdzić, że np. „wedle naszych respondentów typowy urzędnik jest ZAROZUMIAŁY, typowy zaś robotnik UCZYNNY”, „urzędnicy są NIEUCZCIWI, a robotnicy NIE UMIEJĄ SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU”, „mówi się o robotnikach, że są CHCIWI, o urzędnikach zaś, że LEKCEWAŻĄ SWOJĄ PRACĘ” itd. Z kolei dla układu chłop — robotnik za empirycznie nieuprawnione musimy uznać stwierdzenia typu „robotnik SZANUJE SWOJĄ PRACĘ, natomiast chłop jest — w świetle uzyskanych odpowiedzi — NIEZADOWOLONY”, „chłopi są BOGACI, robotnicy — UCZYNNI”, „typowy chłop jest PRACOWITY, a typowy robotnik CHCIWY” itp. Jeśli braku powiązań cech nie zwać na przypadek lub nie brać go za pozór, to ograniczenia, jakie na „stylistykę powiązań” nakłada nasza analiza, powinny być traktowane serio. Równocześnie trzeba szukać wyjaśnienia braku zewnętrznych powiązań między pewnymi cechami i zastanowić się nad interpretacją stwierdzonych powiązań o różnej sile.

Problemowi interpretacji nie poświęcimy wprawdzie specjalnej uwagi w naszych obecnych rozważaniach, lecz jego znaczenia dla

analizy powiązań zewnętrznych nie chcemy w żadnym razie pomiąć. Warto np. podkreślić, że braku powiązań między niektórymi cechami nie da się tutaj tłumaczyć semantyczną opozycją cech, bo przypisywanie przeciwstawnych cech różnym grupom zawodowym jest właśnie — w społecznych porównaniach — całkiem naturalne, tak samo naturalne zresztą, jak przypisywanie różnym grupom tej samej cechy. Przeciwwstawiając cechy uwypukla się różnice i jakby rozdziela porównywane grupy, akcentując cechy wspólne w pewien sposób się je scala i jednoczy. Brak powiązań wynika raczej z faktu, że pewne cechy w społecznym postrzeganiu grup zawodowych nie spotykają się: razem nie służą ani ujawnianiu różnic, ani stwierdzeniu wspólnoty. Nie dotyczy to wszakże — jak widać z grafów — wszelkich grup i wszelkich układów społecznych porównań, lecz tylko tych a tych grup w tych a tych układach. Zmiana układu powoduje, że pewne cechy, nie wykazujące przedtem „skłonności” ku sobie, teraz wyraźnie się z sobą kojarzą. Np. w układzie chłop — urzędnik stwierdzamy brak powiązań między cechami ZAPRACOWANY i PRACOWITY, gdy tymczasem w układzie chłop — robotnik lub robotnik — chłop słabe, bo słabe, ale zawsze jakieś powiązania między nimi są. Czasem jednak brak powiązań między dwiema cechami jest widoczny w różnych układach. Np. cechy NIEUŻYTY i NIE UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU tak w układzie urzędnik — robotnik, jak i w układzie chłop — robotnik nie tworzą żadnych powiązań. To samo odnosi się do cech PRACOWITY i CHCIWY w układach: urzędnik — robotnik oraz chłop — robotnik. Czy z kolei powiązania, w tym zwłaszcza powiązania silne, można wyjaśnić tym, iż w społecznym postrzeganiu jakaś para cech trwale służy podkreślaniu różnic albo podobieństw między grupami zawodowymi? Byłoby dobrze, gdyby udało się wyjaśnić w ten sposób chociaż kilka istotnych powiązań. Zdrowy rozsądek podpowiada np., że zapewne jakaś „ukryta” cecha wpływa na silne powiązanie cech UBRANY GUSTOWNIE i RELIGIJNY w układzie urzędnik — robotnik. Ale gdzie tej „ukrytej” cechy szukać? Problemu nie rozwiąże odwołanie się do luźnych domysłów i założeń *ad hoc*. Pomocy trzeba się raczej spodziewać po rozmaitych teoriach postrzegania społecznego, w tym zwłaszcza po coraz pełniejszych i coraz lepiej uzasadnionych koncepcjach dotyczących postrzegania grup i stosunków między grupami, także grupami zawodowymi.

Odpowiedzmy tymczasem na pytanie, czy ograniczając pole analizy do planów głównych zdołaliśmy wyłowić wszystkie istotne zewnętrzne powiązania cech. Czy może z jakimiś cechami zaliczonymi do tła społecznych obrazów pewne cechy planów głównych wiążą się w sposób wymagający jednak naszej uwagi?

Powróćmy więc raz jeszcze do układu chłop – urzędnik.

W tle społecznego obrazu grupy urzędników natrafiamy np. na cechę ŻYCZLIWY. Obliczenia wykazują, że ze względu na jej przypisanie urzędnikowi istotne jest prawdopodobieństwo przypisania chłopu cechy BOGATY:

(urzędnik) ŻYCZLIWY $\bullet \longrightarrow \bullet$ (chłop) BOGATY

Jest to – zarówno dla warunku prostego, jak i dla warunku złożonego – powiązanie podtypu 2a, czyli powiązanie, w którym istotna jest także różnica prawdopodobieństw warunkowych. Odpowiednie grafy na rycinie 6 przekonują nas jednocześnie, że cechy BOGATY nie łączą żadne podobne powiązania z cechami należącymi do planu głównego w społecznym obrazie grupy urzędników. Bez mała to samo można powiedzieć o powiązaniu przypisywanej typowemu urzędnikowi cechy PARTACZ z przypisywaną typowemu chłopu cechą GOSPODARNY:

(urzędnik) PARTACZ $\bullet \longrightarrow \bullet$ (chłop) GOSPODARNY.

Różnica polega jedynie na tym, że jest to powiązanie podtypu 2b. Odmiennie trzeba spojrzeć natomiast na nowo odkryte powiązanie:

(urzędnik) PRZESADNIE DBA O WARUNKI PRACY I PŁACY
 $\bullet \longrightarrow \bullet$ (chłop) CHCIWY

Jest to – przy obu warunkach – powiązanie podtypu 2a. Z grafów na rycinie 6 widać jednak, że przy warunku złożonym od właściwej typowemu chłopu cechy CHCIWY wyprowadzona jest krawędź do właściwej urzędnikowi cechy LENIWY, jest to przy tym powiązanie podtypu 2b. Mamy tu zatem do czynienia z jeszcze jednym powiązaniem istotnym cechy CHCIWY, a nie – jak przed chwilą – z nie ujawnionymi dotąd znaczącymi powiązaniem tej cechy z cechami typowego urzędnika.

Cecha PRZESADNIE DBA O WARUNKI PRACY I PŁACY należy również do tła w społecznym obrazie grupy chłopów. Można stwierdzić, że jeśli pojawia się ona w odpowiedziach respondentów, to istotne jest prawdopodobieństwo, że typowemu urzędnikowi przypiszą oni cechę UBRANY GUSTOWNIE. Przy obu warunkach znajdujemy więc takie oto powiązanie:

(chłop) PRZESADNIE DBA O WARUNKI PRACY I PŁACY
 $\bullet \longrightarrow \bullet$ (urzędnik) UBRANY GUSTOWNIE

Jest ono powiązaniem podtypu 2b. Grafy na rycinie 6 pokazują co prawda, że cecha UBRANY GUSTOWNIE nie jest pozbawiona istotnych powiązań, bo jest przecież połączona z cechą RELIGIJNY jako cechą typowego chłopu, ale – co koniecznie podkreślmy – jest to powiązanie o innym kierunku. W analizie układu chłop – urzędnik uzyskujemy przeto zupełnie nowy wynik. To samo dotyczy np. powiązania:

(chłop) UBRANY BEZ GUSTU $\bullet \longrightarrow \bullet$ (urzędnik) BEZDUSZNY

(jest to – przy obu warunkach – powiązanie podtypu 2a). Z analizy samych tylko planów głównych wynika bowiem, iż ku cesze BEZDUSZNY nie jest skierowana krawędź od żadnej cechy typowego chłopu.

Ponownie rozważmy teraz układ urzędnik – robotnik.

Do planu głównego w społecznym obrazie grupy robotników nie należy np. cecha UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU. Jak ustaliliśmy, ze względu na jej przypisanie typowemu robotnikowi istotne jest prawdopodobieństwo przypisania typowemu urzędnikowi cechy LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ, czyli:

(robotnik) UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU
 $\bullet \longrightarrow \bullet$ (urzędnik) LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ

Jest to – tak przy warunku prostym, jak i przy warunku złożonym – powiązanie podtypu 2b, ponieważ różnica prawdopodobieństw warunkowych nie osiąga tu założonego poziomu istotności. Z grafów na rycinie 7 widzimy, że cecha LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ – jako cecha grupy urzędników – nie jest w ten czy choćby w

podobny sposób powiązana z żadną cechą należącą do planu głównego w społecznym obrazie grupy robotników. Nie jest to – co zaraz pokażemy – jedyne dające się teraz ujawnić, nowe powiązanie. Wspomnijmy np. o takim oto powiązaniu należącym (przy obu warunkach) do podtypu 2a:

(robotnik) ŻYCZLIWY \longrightarrow (urzędnik) NIEKULTURALNY.

Zwróćmy też uwagę na powiązanie, które (przy obu warunkach) należy do podtypu 1a:

(robotnik) UBRANY GUSTOWNIE \longleftrightarrow (urzędnik) UBRANY GUSTOWNIE

Spośród wielu innych powiązań wyróżnia je to, że dotyczy jednej i tej samej cechy, przypisywanej – rzecz jasna – dwóm różnym grupom zawodowym. Grafy na rycinie 7 przekonują nas jednocześnie, że są to nowe, ale nie jedyne – jak to miało miejsce przed chwilą – wypadki istotnego powiązania cech z planu głównego społecznego obrazu grupy urzędników.

Z zamiarem odnalezienia nowych powiązań wniknijmy więc w tło społecznego obrazu tej grupy. Odnajdujemy tam m.in. cechę UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU. Okazuje się, że jeśli ją właśnie respondenci wymieniają w swych odpowiedziach, to jednocześnie – prawie tak samo często – wskazują na dwie cechy grupy robotników – na cechę PRACOWITY i na cechę UCZCIWY, a zatem:

(urzędnik) UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU

\longrightarrow (robotnik) PRACOWITY

(urzędnik) UMIE SOBIE RADZIĆ W ŻYCIU

\longrightarrow (robotnik) UCZCIWY

Oba powiązania – przy obu warunkach – są powiązaniem podtypu 2a. Ponownie spojrzawszy na grafy z ryciny 7 przekonujemy się, że powiększają one pulę już znanych, analogicznych powiązań cech typowego robotnika.

Cofnijmy się na koniec do analizy układu chłop – robotnik.

Poszerzając nasze spojrzenie i obejmując nim najpierw tło społecznego obrazu grupy robotników odnajdujemy cechę LEKCEWA-

ŻONY i takie oto jej silne powiązanie z cechą UCZCIWY przypisywaną grupie chłopów:

(robotnik) LEKCEWAŻONY \longleftrightarrow (chłop) UCZCIWY

Jest to powiązanie podtypu 1b, przy obu warunkach – prostym bądź złożonym. Odpowiednie grafy z ryciny 8 uświadamiają nam, że równie silnie cecha UCZCIWY z planu głównego społecznego obrazu grupy chłopów nie jest związana z żadną cechą z planu głównego społecznego obrazu grupy robotników. Dwa inne nowe powiązania dotyczą tej samej cechy typowego robotnika, lecz są powiązaniem mieszanym podtypu 2b (przy obu warunkach):

(robotnik) LEKCEWAŻONY \longrightarrow (chłop) ZAPRACOWANY

(robotnik) LEKCEWAŻONY \longrightarrow (chłop) RELIGIJNY

Charakterystyczne jest tutaj – co łatwo uchwycić – że cecha z tła odgrywa rolę bardziej znaczącą niż wiele cech z planu głównego. Wystarczą tylko te trzy – podane dla ilustracji – powiązania cechy LEKCEWAŻONY, by zrozumieć, jaką stratą byłoby jej pominięcie w analizie układu chłop – robotnik. Uwzględnienie jej – na odwrót – napędza to porównanie dodatkową, ważną treścią.

Sądźmy, iż wzbogacają również analizę inne nowo odsłaniane powiązania cech należących do tła społecznego obrazu grupy chłopów. Wskażmy przede wszystkim na powiązanie, które przy warunku złożonym jest powiązaniem podtypu 1b i ma postać:

(chłop) UCZYNNY \longleftrightarrow (robotnik) UCZYNNY,

przy warunku zaś prostym jest powiązaniem podtypu 2b o kształcie:

(chłop) UCZYNNY \longrightarrow (robotnik) UCZYNNY

Stwierdzamy – patrząc znowu na grafy z ryciny 8 – że są to albo jedyne, albo nowe, a przy tym o odwrotnym, niż znamy dotąd, kierunku, powiązania cechy UCZYNNY jako cechy typowego robotnika z cechami typowego chłopów. Inaczej trzeba ocenić rolę powiązania:

(chłop) UCZYNNY \longrightarrow (robotnik) PRACOWITY

Jest to – przy obu warunkach – powiązanie podtypu 2a, które, jak przekonują grafy, dołącza do wielu podobnych powiązań przypisywanej typowemu robotnikowi cechy PRACOWITY z cechami typowego chłopca. Nowy akcent wnosi natomiast do analizy powiązanie:

(chłop) NIEUCZCIWY $\bullet \longrightarrow \bullet$ (robotnik) MA CHARAKTER

(przy obu warunkach należy ono do podtypu 2a).

Przekroczenie granic planu głównego warte jest więc czasem zachodu. Odsłaniając nowe powiązania zewnętrzne wzbogacamy niewątpliwie naszą analizę. Przestrogi, jakich sobie udzieliliśmy w analizie powiązań wewnętrznych, nie tracą tu jednak nic ze swego znaczenia. Cechy z tła są – co musimy powtórzyć – stosunkowo rzadkie. Z uwagi na to naprawdę trzeba się liczyć chyba tylko z tymi nowo odkrywanymi powiązaniem, które są silne, a zatem z powiązaniem typu:

(X) cecha z tła $\longleftarrow \rightleftarrows \longrightarrow$ (Y) cecha z planu głównego

Mniejszą wagę mają zaś – jak się zdaje – stwierdzane częściowo powiązania o postaci:

(X) cecha z tła $\bullet \longrightarrow \bullet$ (Y) cecha z planu głównego

Dodajmy, iż we wszystkich rozważanych obecnie przypadkach cecha z tła występuje nie rzadziej niż w czterech odpowiedziach, lecz nie częściej niż w siedmiu. Nie chcąc mieć do czynienia z przypadkami jeszcze rzadszymi pominęliśmy zupełnie możliwość kojarzenia między sobą samych tylko cech z tła. Ostrożność w analizie takich powiązań zewnętrznych musiałaby być wprost niezwykłą.

2. Aspektowa analiza powiązań

2.1. Założenia i metoda

W zwykłej analizie powiązań cechy składające się na społeczne obrazy grup zawodowych traktowane są każda z osobna, bez względu na to, jakie łączą je relacje semantyczne, a więc niezależnie od ich strukturalnego sensu. Tymczasem, jak dobrze wiemy, z uwagi na swój strukturalny sens cechy tworzą np. pewne grupy aspektowe.

Cechę A i cechę B, choć są cechami różnymi, upodabnia i jednoczy to, że dotyczą tego samego aspektu życia i pracy typowego X-a czy typowego Y-a. Czy tego rodzaju jedność znajduje jakieś odbicie w stwierdzonych przez nas powiązaniach? Czy wiążąc się z sobą cechy uwzględniają swój strukturalny sens, czy zatem np. „skłonność” jednej cechy do wiązania się z inną zależy od aspektowej przynależności każdej z nich? Można – zmieniając nieco założenia analizy – objąć nią te pytania, a dostosowując do założeń metodę – spróbować znaleźć na nie empirycznie udokumentowane odpowiedzi.

Analizę powiązań interesuje obecnie aspektowe „ciążenie” cech w dwóch perspektywach: wewnętrznej i zewnętrznej.

W perspektywie wewnętrznej rozważa się cechy A, B itd., z których każda charakteryzuje typowego X-a i każda dotyczy określonego aspektu jego życia i pracy. Zwróćmy uwagę na to, jak w nowej ramie formuluje się problem powiązań.

Przyjmując warunek prosty, dla cech A, B itd. określa się prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien (dowolnie wybrany) respondent przypisuje typowemu X-owi jakąkolwiek cechę dotyczącą aspektu μ , to jednocześnie typowemu X-owi przypisuje jakąkolwiek inną cechę dotyczącą tego samego aspektu.

Przy warunku złożonym, dla cech A, B itd. ustala się prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien (dowolnie wybrany) respondent przypisze typowemu X-owi jakąkolwiek cechę dotyczącą aspektu μ i jeżeli dopełni ją jeszcze pewną cechę dotyczącą jakiegokolwiek aspektu, to ową cechę dopełniającą jest jakąkolwiek inna cecha dotycząca tego samego aspektu μ .

Jak poprzednio, warunek złożony tym różni się od warunku prostego, że akceptując go pomija się przypadki, w których respondent charakteryzuje typowego X-a za pomocą pojedynczej cechy.

W perspektywie zewnętrznej bierze się pod uwagę cechy A, B itd., z których część charakteryzuje typowego X-a, część zaś charakteryzuje typowego Y-a, niektóre z tych cech przypisywane są jednak i jednemu, i drugiemu, ponadto każda cecha dotyczy określonego aspektu życia i pracy typowego X-a lub typowego Y-a. Podkreślić wypada, że także tutaj problem powiązań jest obecnie precyzowany trochę inaczej.

Przyjmując warunek prosty, dla cech A, B itd. określa się prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien (dowolnie wybrany) respon-

dent przypisuje typowemu Y-owi jakąkolwiek cechę dotyczącą aspektu μ , to jednocześnie jakąkolwiek (niekoniecznie różną od tamtej) cechę dotyczącą tego samego aspektu przypisuje typowemu X-owi.

Przy warunku złożonym dla cech A, B, itd. ustala się prawdopodobieństwo tego, że jeżeli pewien (dowolnie wybrany) respondent przypisuje typowemu Y-owi jakąkolwiek cechę dotyczącą aspektu μ i jeżeli jednocześnie typowemu X-owi przypisuje w ogóle jakąś cechę, to ową cechą jest jakąkolwiek (niekoniecznie różną od tamtej) cecha dotycząca tego samego aspektu.

Po staremu różnica między warunkiem złożonym a warunkiem prostym polega na tym, że wraz z akceptacją pierwszego z nich opuszcza się przypadki, w których respondenci nie dają żadnej, uznanej za właściwą, charakterystyki typowego X-a.

Bez trudu dostrzegamy wszakże, że prawdopodobieństwa warunkowe określa się tym razem nie dla tych a tych par cech typowego X-a czy typowego Y-a, np. dla cech A i B, C i D itd., lecz dla jakichkolwiek cech dotyczących jednego aspektu. Jest to uzasadnione, ponieważ – jak pamiętamy – w obrębie jednej grupy aspektowej występują zawsze co najmniej dwie cechy (a nawet więcej). Obliczanie prawdopodobieństw warunkowych służy ustaleniu, czy i jak silnie „ciążą” one ku sobie, a zatem – patrząc na sprawę pod innym kątem – jak „spójna” jest dana grupa aspektowa. Jasne jest, że „ciążyć” ku sobie, czy też mając „skłonność” do wiązania się z sobą, cechy jednej grupy aspektowej choćby częściowo ograniczają swoje powiązania z cechami tworzącymi inną grupę aspektową. Gdybyśmy jeszcze chcieli dowiedzieć się, czy ograniczenie to jest całkowite, czy zatem – jeśli wolno znów użyć tego obrazowego zwrotu – cechy wykazują „skłonność” do wiązania się w obrębie zamkniętej grupy aspektowej, to wystarczy trochę uzupełnić podane określenia i dostosować do tego rachunki. Dzięki uzupełnieniom musi stać się jasne, że chodzi o przypisanie X-owi lub Y-owi cechy dotyczącej danego aspektu z jednoczesnym pominięciem cech należących do wszelkich innych grup aspektowych. Zliczanie takich przypadków w praktyce nie nastrocza trudności, ponieważ uwzględnia się tylko odpowiedzi jednoaspektowe, a opuszcza odpowiedzi aspektowo niejednorodne. Następnie – zarówno dla wariantu bez takiej modyfikacji, jak i dla wariantu, który ją bierze pod uwagę – sprawdzić można, czy obliczone prawdopodobieństwa warunkowe są w ustalo-

nym sensie istotne. Postępuje się więc podobnie jak w zwykłej analizie powiązań. Jako poziom istotności dla prawdopodobieństw warunkowych przyjmuje się pewną wartość $i^* > 0$, która nie musi, ale może być równa wartości i w zwykłej analizie powiązań (literka „a” wskazuje na to, że analizą powiązań obejmujemy grupy aspektowe cech, a nie cechy jako takie). Dla nas właśnie niech będzie $i^* = i$, co oznacza, że – bez specjalnych nowych uzasadnień – zakładamy $i^* = 0,40$. Analogiczne są również dalsze kroki analizy. Wszystkie obliczenia wykonujemy w nich oddzielnie dla grup chłopów, urzędników i robotników. Bierzemy jednak w rachubę od razu wszystkie cechy składające się na społeczne obrazy tych grup, nie rozróżniając, czy cechy te należą do planów głównych, czy też tworzą tło owych obrazów.

2.2. Rezultaty

2.2.1. Perspektywa wewnętrzna

Ostateczne rezultaty analizy aspektowych powiązań w perspektywie wewnętrznej (wariant bez modyfikacji) zapisane są w postaci grafów takich jak na rycinie 9.

Co nam mówią te grafy? Każda odnaleziona w nich pętla, tzn. krawędź wychodząca z danego wierzchołka i do niego powracająca, wskazywałaby na to, że prawdopodobieństwo warunkowe obliczone dla cech z danej grupy aspektowej osiąga lub przewyższa założony poziom istotności (wierzchołkami grafów są tu – oczywiście – nie poszczególne cechy, ale ich aspektowe grupy). Odnajdujemy jednak – tak dla warunku prostego, jak i dla warunku złożonego – tylko jedną taką pętlę – dla aspektu „uczucia i postawy wobec ludzi” w analizie cech przypisywanych typowemu urzędnikowi. Wynika z tego, że obracanie się wokół spraw tego właśnie i tylko tego rodzaju, czyli aspektowe ograniczenie powiązań, występuje wyłącznie w niektórych odpowiedziach na temat grupy urzędników. Podobnego ograniczenia nie ma, gdy chodzi o chłopów czy robotników i o wszystkie inne aspekty ich życia i pracy. Dodajmy, że w wariacie zmodyfikowanym nie ujawnia się żadnego prawdopodobieństwa warunkowego, które by osiągało założony poziom istotności, z tym

a) Warunek prosty

chłopi	urzednicy	robotnicy
A•	A•	A•
B•	B•	B•
C•	C•	C•
D•	D•	D•
E•	E•	E•
F•	F•	F•
G•	G•	G•
H•	H•	H•

b) Warunek złożony

chłopi	urzednicy	robotnicy
A•	A•	A•
B•	B•	B•
C•	C•	C•
D•	D•	D•
E•	E•	E•
F•	F•	F•
G•	G•	G•
H•	H•	H•

- A - wygląd i ubior
- B - jakość pracy i stosunek do pracy
- C - sytuacja materialna i stosunek do dóbr materialnych
- D - sytuacja zyciowa i postawy zyciowe
- E - uczucia i postawy wobec ludzi
- F - miejsce wsród ludzi
- G - oświata i obyczaje
- H - światopogląd (religia i polityka)

Ryc. 9. Grafy w analizie aspektowych powiązań wewnętrznych dla grup chłopów, urzędników i robotników ($r^2 = 0,40$)

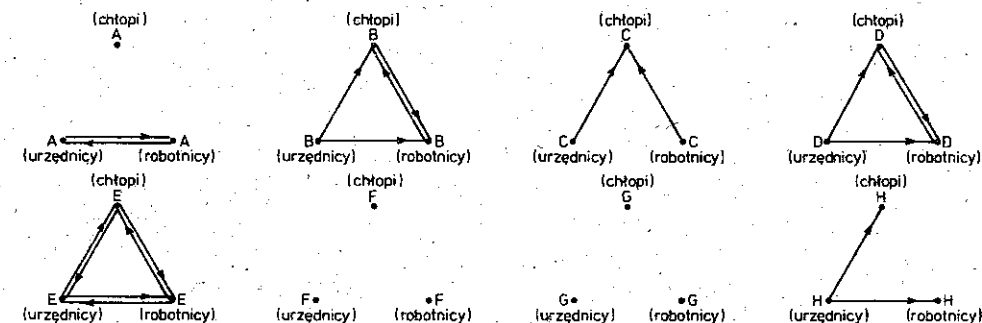
jednak, iż prawdopodobieństwo warunkowe dla grupy urzędników i aspektu „uczucia i postawy wobec ludzi” jest – znów jako jedyne – tego poziomu bliskie (w tym kontekście warto przypomnieć, że aspekt ów wyróżnia się tym, iż dotyczy go największa liczba cech przypisywanych chłopom, urzędnikom lub robotnikom).

2.2.2. Perspektywa zewnętrzna

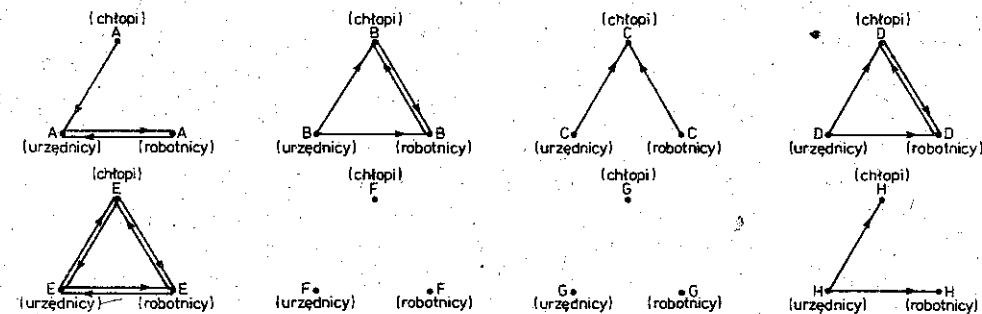
Rezultaty analizy aspektowych powiązań w perspektywie zewnętrznej (wariant bez modyfikacji) przedstawia się w formie grafów takich jak na rycinie 10.

Co odczytujemy z tych grafów? Widać przede wszystkim, że istotnych prawdopodobieństw warunkowych jest tu znacznie więcej. W części przypadków występują tylko istotne powiązania w układzie $\langle X(\mu), Y(\mu) \rangle$, ale w części również w układzie $\langle Y(\mu), X(\mu) \rangle$, czyli

a) Warunek prosty



b) Warunek złożony



- A - wygląd i ubior
- B - jakość pracy i stosunek do pracy
- C - sytuacja materialna i stosunek do dóbr materialnych
- D - sytuacja zyciowa i postawy zyciowe
- E - uczucia i postawy wobec ludzi
- F - miejsce wsród ludzi
- G - oświata i obyczaje
- H - światopogląd (religia i polityka)

Ryc. 10. Grafy w analizie aspektowych powiązań zewnętrznych dla grup chłopów, urzędników i robotników ($r^2 = 0,40$)

powiązania zrównoważone. Najsilniejsze aspektowe powiązania zewnętrzne przejawiają — przy obu warunkach — cechy dotyczące „uczuć i postaw wobec ludzi”, nieco słabsze cechy odnoszące się do „jakości pracy i stosunku do pracy” oraz cechy dotyczące „sytuacji życiowej i postaw życiowych”. Z kolei cechy związane z „miejscem wśród ludzi” oraz „oświatą i obyczajami” nie „ciążą” ku sobie w sposób istotny. Kierunek tego „ciążenia” nie jest, rzecz jasna, obojętny dla naszych rozważań. Jeśli np. typowemu urzędnikowi przypisywana jest któraś z cech dotyczących „sytuacji materialnej i stosunku do dóbr materialnych”, to istotne jest jedynie prawdopodobieństwo tego, że również typowego chłopą jedną z tych cech się „obdarzy” — ale nie prawdopodobieństwo w układzie odwrotnym. W żaden istotny sposób nie „ciążą” zaś ku sobie te cechy wówczas, gdy chodzi o układ urzędnik — robotnik (albo na odwrót). Okazuje się zatem, że zjawisko „ciążenia” aspektowego przejawia się rozmaicie w zależności od tego, jaki układ społecznych porównań wchodzi w grę: przy porównywaniu pewnych dwóch grup zawodowych, np. urzędników i robotników, wyraźnie się ono ukazuje, gdy natomiast porównuje się już np. chłopów i robotników — jakby zanika. Tak czy owak zjawisko to w perspektywie zewnętrznej jest naprawdę dostrzegalne, podczas gdy w perspektywie wewnętrznej obserwowaliśmy zaledwie nikłe jego przejawy. Nie można wykluczyć, że udało nam się w ten sposób ustalić pewną ogólniejszą prawidłowość. Ale też nie wolno do tej rewelacji podejść bez odrobiny chłodu. Rezerwę nakazuje przede wszystkim świadomość, że jest ona, być może, zwykłym artefaktem badawczym: respondentom zadawano kolejno trzy pytania o tej samej postaci, dając przecież do zrozumienia, iż właściwa odpowiedź na każde z nich powinna uwzględniać takie to a takie, zawsze te same, dziedziny życia i pracy typowego chłopą, urzędnika czy robotnika. Dziedziny te są bliskie aspektom, wyróżnionym przez nas na podstawie analizy treści samych odpowiedzi, niebezpieczeństwo „sprzężenia zwrotnego” jest zatem wcale niebłahe. Dodajmy na koniec, że w wariancie zmodyfikowanym brak jest istotnych aspektowych powiązań zewnętrznych, aczkolwiek niektóre prawdopodobieństwa warunkowe zbliżają się do założonego poziomu istotności (ponownie dla aspektu „uczucia i postawy wobec ludzi” w układach chłop — urzędnik oraz robotnik — urzędnik).

Zakończenie

Analiza powiązań w takim kształcie, jaki w tym studium zamierzaliśmy, dotyczy wprawdzie dwóch odrębnych, lecz — takie odnosiśmy wrażenie — ściśle z sobą splecionych perspektyw. Dostępne nam dane podpowiadają, że to co „wewnętrzne” z tym co „zewnętrzne” pozostaje w społecznym postrzeganiu różnych grup zawodowych w interakcji — we wzajemnych, dwustronnych oddziaływaniach. O czym np. świadczy fakt, że cechy przypisywane danej grupie tworzą więcej istotnych powiązań zewnętrznych niż wewnętrznych?

Przypuszczalnie obraz każdej z grup kształtuje się w pewnym stopniu niezależnie. Suma cech, jakie respondent przypisuje grupie, może składać się na pewien stereotyp albo przynajmniej na takie wyobrażenie o grupie, które nie jest wiązką zupełnie przypadkowych sądów, lecz — powiedzmy — sądów, w których respondent chce zawrzeć pewne ogólne wartościujące czy emocjonalne nastawienie wobec grupy. „Rozładowaniu” ogólnego nastawienia służyć może sztywny, zawsze ten sam, zestaw sądów, tzn. grupie mogą być przypisywane zawsze te same cechy, lecz jego ekspresja może również zakładać pewną, choćby ograniczoną, substytucję sądów, tzn. grupie mogą być przypisywane cechy „bliskie”, „podobne”, np. cechy, które dotyczą jednego aspektu i z którymi jest równocześnie związana ta sama inklinacja pozytywna bądź negatywna. Tak rozumianą substytucją objęte są, być może, cechy PRACOWITY, ZAPRACOWANY czy SZANUJE SWOJĄ PRACĘ, albo też cechy LENIWY, NIEZAPRACOWANY lub LEKCEWAŻY SWOJĄ PRACĘ. Nie wykluczone, że bardziej — jako cech peryferyjnych, a nie centralnych — dotyczy to cech z tła niż cech z planów głównych, a zatem np. cech takich jak SERDECZNY, ŻYCZLIWY czy OTWARTY, albo takich jak CIEMNY i ZACOFANY. Hipoteza substytucji tłumaczy przy okazji znaczne rozproszenie sądów wypowiedzianych o jednej grupie zawodowej⁴.

⁴ Sugeruje to, by do analizy treści odpowiedzi respondentów na pytania otwarte używać mniej szczegółowego słownika. Co się czasem czyni. Zawsze jednak pamiętać trzeba, że tworząc „grubsze” kategorie badacz z reguły opiera się tylko na własnym poczuciu tego, co czym można zastąpić, co czemu jest równoważne lub co jest do czego podobne. Zbyttnia redukcja przestrzeni cech, a więc mało szczegółowy słownik, może zacierać interesujące zjawiska semantyczne i psychologiczne.

Substytucja — gdyby faktycznie się zdarzała — ułatwiałaby „uzależnianie” obrazu jednej od obrazu drugiej grupy zawodowej. Jeśli np. o chłopie myśli się, że jest przede wszystkim GOSPODARNY, lecz o robotniku, że jest przede wszystkim PRACOWITY, to — zachowując swego rodzaju równowagę — nie tylko o robotniku, ale i o chłopie powie się, że jest PRACOWITY. Dzięki takiej substytucji wzrastałaby liczba przypadków współwystępowania cechy PRACOWITY jako cechy chłopca z cechą PRACOWITY jako cechą robotnika, ale razem z nią rosłaby przecież także częstość użycia cechy PRACOWITY w charakterystyce typowego chłopca (ze stratą dla cechy GOSPODARNY). Nie trzeba chyba dodawać, że do „uzależnienia” obrazów grup zawodowych dojść może, gdy w sposób jawny lub ukryty jedna grupa staje się dla drugiej ramą porównania. Jeśli uznamy, że charakterystyki chłopów czy urzędników nasi respondenci odnosili do siebie, czyli do robotników, to wynika z tego właśnie, że obrazy tych grup mogły być — każdy z osobna — „uzależniane” od obrazu grupy robotników i że przez to „uzależnienie” częściej znajdowało się w nich np. cechy będące członami tych samych ścisłych lub przybliżonych opozycji semantycznych. Nie chcemy przez to powiedzieć, że mechanizm „uzależniania” obrazów był tylko jeden. Czasem — w związku z sekwencyjną, a nie synoptyczną procedurą pytania o różne grupy zawodowe — o „uzależnieniu” mógł decydować po prostu kształt pierwszej udzielonej odpowiedzi, trzymanie się użytych w niej wyrażen, a więc powtarzanie ich lub tworzenie ze względu na nie wyrażen przeciwstawnych. Tak np. w charakterystykach typowego urzędnika pojawiała się cecha NIEGOSPODARNY, zamiast — zdawałoby się bardziej naturalnej — cechy LENIWY, ale tylko wtedy, gdy wcześniej w charakterystykach typowego chłopca respondenci umieszczali cechę GOSPODARNY. W charakterystykach typowego robotnika częściej, niż można było oczekiwać, występowała cecha LUDZKI jako opozycja do cechy BEZDUSZNY, którą dopiero co przypisano typowemu urzędnikowi — być może w innym kontekście lub bez kontekstu cechę LUDZKI zastąpiłaby jakaś cecha „bliska”, wyrażająca tę samą pozytywną ocenę i tę samą pozytywną emocję.

Ścisłe splecenie perspektywy wewnętrznej z perspektywą zewnętrzną lepiej dałoby się zapewne uchwycić, gdyby — w ramach pewnego dodatkowego eksperymentu — typowego chłopca i typowe-

go robotnika umieścić np. nie w towarzystwie typowego urzędnika, lecz — dajmy na to — typowego lekarza. Ile nowych cech i ile ich opozycji wplotłoby się w obrazy chłopów i robotników? Czy większej społecznej ekspozycji nie uzyskałaby wtedy — w naszych badaniach ledwie widoczna — cecha POWAŻANY lub jakaś cecha zbliżona? Czy z kolei wybierając do porównań artystów, uczonych itd. nie uzyskiwalibyśmy obrazów jeszcze innych, złożonych z innych składników lub nawet tych samych, lecz o innej społecznej ważności? Myśl ta każe nam z jeszcze większą powagą traktować krytykę, jaką skierowaliśmy tu przeciw „stylistyce powiązań”. Zmiana kontekstów, wejście w nowe układy społecznych porównań, może rozbijać jakby już przez nas ustalone „społeczne obrazy” — a wtedy nawet nie drobiazgowa analiza, lecz zwykły rzut oka wystarczy, by ujawnić jej słabość⁵.

⁵ Jak wspominaliśmy w paragrafie 1.1., analiza nasza jest bardzo prostą analizą powiązań. Objęliśmy nią tylko powiązania elementarne, tzn. w perspektywie wewnętrznej powiązania typu $\langle A_X, B_X \rangle$, w perspektywie zaś zewnętrznej powiązania typu $\langle A_X, B_Y \rangle$. Można wykonać analizę powiązań spiętrzonych, tzn. w perspektywie wewnętrznej powiązań takich jak $\langle A_X, (B \text{ i } C)_X \rangle$, $\langle (A \text{ i } C)_X, B_X \rangle^*$, $\langle (A \text{ i } C)_X, (B \text{ i } D)_X \rangle$ itd., natomiast w perspektywie zewnętrznej powiązań w rodzaju $\langle A_X, (B \text{ i } C)_Y \rangle^*$, $\langle (A \text{ i } C)_X, B_Y \rangle$, $\langle A_X, (B_Y \text{ i } C_Z) \rangle^*$ itd. Analiza taka dałaby może lepszy wgląd w omawiane przez nas zjawiska i — jak przypuszczamy — więcej jeszcze nałożyłaby ograniczeń na „stylistykę powiązań”. Jakie mamy podstawy, by tak przypuszczać? Otóż próbka tej analizy, wykonana — dla wariantów oznaczonych gwiazdką * — z uwzględnieniem trzech cech najczęściej kojarzących się z sobą, ujawniła w perspektywie wewnętrznej tylko jedno istotne powiązanie spiętrzone (przy obu warunkach — prostym i złożonym), a mianowicie powiązanie:

(robotnik) RELIGIJNY $\overset{**}{\longleftrightarrow}$ (robotnik) PRACOWITY i UCZCIWY, natomiast w perspektywie zewnętrznej nie ujawniła żadnego powiązania istotnego (przy $i = 0,40$).